



ZAPRASZAMY
do serwisu
**RENAULT
AUTODRAP**

-  **SERWIS MECHANICZNY**
-  **NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE**
-  **CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556

zgłaszanie
i likwidacja szkód



Poznań, ul. Złotowska 85

SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Twój TYDZIEŃ

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy
laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Rok IX Numer 7-8/225-226 20 kwietnia 2011 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

TRINNY i SUSANNAH

**Nasi
Goście**



**Dobra para spodni
może zastąpić
kilka lat terapii**

strony 3, 8 i 9



**W następnym
numerze
zapraszamy
na rozmowę
z
Bohdanem
Łazuką**

**Następny numer
4 maja 2011**

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Policja
wyczyści buty
naszym
Czytelnikom?**

strona 6

STUDIO FRYZUR
Blandzi
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

NOWY ZABIEG
Prostownie włosów

ZAPRASZAM
od poniedziałku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



**CIEKAWOSTKI
KOSMETYCZNE**



Jędrna skóra

Emulsja Elixine do codziennej pielęgnacji skóry całego ciała pomaga utrzymać naturalną elastyczność skóry, nawilża ją i ujędrnia. Olej avocado wzmacnia i odbudowuje strukturę lipidową warstwy rogowej naskórka, poprawiając jego miękkość i napięcie. Preparat dostarcza cenne substancje odżywcze do skóry, jak różne kwasy tłuszczowe, które uzupełniają braki lipidów. Hialuronian sodu wiąże wodę w głębszych warstwach i chroni przed jej nadmierną utratą. Emulsja pozostawia na powierzchni skóry delikatny film lipidowy i atrakcyjny zapach. Cena 47 zł (200 ml)

Mamy dla naszych Czytelniczek 5 Emulsji Elixine do codziennej pielęgnacji ciała. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu oraz hasłem Emulsja ELIXINE.

Łagodne oczyszczanie

Oliwowe mleczko do demakijażu twarzy i oczu **Elixine** ma wyjątkowo delikatną formułę. Pozwala na skuteczne oczyszczanie skóry oraz intensywne nawilżanie. Zawarty w preparacie olej canola wzmacnia bariery lipidowe w głębi warstwy rogowej naskórka. Uelastycznia skórę, łagodzi podrażnienia i wygładza naskórek. Uzupełnia jedno- i wielonienasycone kwasy tłuszczowe odpowiedzialne za jędrność skóry. Cena: 39 zł (200 ml)



Zapach raju



Oriflame proponuje, aby oszłomiła nas obfitość aromatów zebranych w **wodzie toaletowej Felicity**. Intensywny zapach cynamonu przenosi do krainy marzeń, gdzie radośnie rozkwitają nuty brzoskwini, cytryny i śliwki. Kwiatowe serce wypełnia indyjski jaśmin, frezja i kwiat pomarańczy, a wanilia, piżmo i drewno sandałowe otulają skórę zmysłową woalką. Cena 89 zł (50 ml).

Oliwkowa pielęgnacja

Laboratorium Kosmetyków Naturalnych Farmona proponuje nową, aromatyczną linię do kąpieli, **FRESH & BEAUTY Czarna i zielona oliwka**. Pielęgnacja odmładzająca to na przykład oliwkowy **peeling solny** pod prysznic. Kryształki soli idealnie wygładzają ciało, a ekstrakt z oliwek nawilża i odżywia. **Oliwkowe masło do ciała** o gęstej konsystencji dzięki bogactwu naturalnych składników nawilża i odżywia skórę zapewniając jej piękny, młody wygląd. Aromatyczna **sól do kąpieli** doskonale myje i pielęgnuje skórę, opóźniając procesy jej starzenia. Specjalna receptura **olejku do kąpieli** nie wysusza skóry i delikatnie ją nawilża. Po kąpieli skóra jest jedwabiste gładka i miękka. Świeży zapach czarnych i zielonych oliwek w kosmetykach wycisza i koi zmysły.



Opracowanie:
Monika Mańkowska

UNIKALNA FORMUŁA TABLETKI POWLEKANE 100 mg SYLIFLEX® NA WĄTROBĘ

Zawiera nową,
unikalną formułę:
kompleks
sylimarynowo-fosfolipidowy



SYLIFLEX®

- stabilizuje i normalizuje funkcje komórek wątrobowych u chorych z marskością wątroby
- obniża stężenie cholesterolu i trójglicerydów
- zabezpiecza wątrobę przed uszkodzeniami powodowanymi przez czynniki toksyczne



Wskazania: preparat stosuje się wspomagająco w zaburzeniach czynności wątroby. Przeciwwskazania: uczulenie na którykolwiek ze składników. Substancje czynne: 1 tabletka zawiera: kompleks sylimarynowo-fosfolipidowy o zawartości 30 % flawonolignanów w przeliczeniu na sylibinę i 1,5 % fosforu – 100 mg. Podmiot odpowiedzialny: PZZ Herbapol S.A.

TRADYCYJNY PRODUKT LECZNICZY ROŚLINNY
Z OKREŚLONYMI WSKAZANIAMI WYNIKAJĄCYMI
WYŁĄCZNIE Z DŁUGOTRWAŁEGO STOSOWANIA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu

Higiena i pielęgnacja

Intymne strefy kobiety wymagają szczególnej uwagi i troski. Ze względu na swoją budowę i delikatną strukturę są stale narażone na infekcje. Wiele kobiet skarży się na dolegliwości miejsc intymnych 5 do 6 razy w roku. Komfort i poczucie świeżości zapewnią preparaty **Vagisil Intima** dostępne wyłącznie w aptece bez recepty. **Płyn do higieny intymnej Vagisil Intima** (24,90 zł, 175 ml) jest hipoalergicznym preparatem przeznaczonym do codziennej higieny miejsc intymnych bez mydła o delikatnym kwiatowym zapachu. Zawiera kwas mlekowy, wyciąg z rumianku i witaminę E, które działają łagodząco oraz nawilżająco aloe. Unikatowa formuła **Odour Control** opatentowana przez producenta linii **Vagisil Intima** – firmę **Combe International** pomaga zapobiegać powstawaniu nieprzyjemnego zapachu. **Krem Vagisil Inti-**



ma (19,90 zł tubka 15g) łagodzi swędź i podrażnienia skóry miejsc intymnych wywołane noszeniem ciasnych ubrań, nadmierną potliwością lub stosowaniem dezodorantów i detergentów. Zawarty w nim polidokanol – substancja przeciwbólowa i miejscowo znieczulająca, przynosi natychmiastową ulgę. Krem tworzy lekką, kojącą warstwę ochronną, działa natłuszczająco i nawilżająco. **Chusteczki Vagisil Intima** (20 zł -10 chusteczek osobno zapakowanych w pudełku) w ciągu dnia zapewniają uczucie świeżości. Zalecane są także w przypadku podrażnień, swędzi, nieprzyjemnego zapachu. Wyciąg z nagietka i rumianku przynosi ulgę w przypadku podrażnień. Wyciąg z oczaru wirgińskiego, naturalnego środka antybakteryjnego, pomaga łagodzić swędź i utrzymać naturalne pH.

FOT – VAGISIL INTIMA



Przyjemność golenia

Żel do golenia Silk Beauty ORIFLAME to dokładniejsze golenie bez skaleczeń i podrażnień. Żel nadaje skórze miękkość, a skóra po goleniu jest gładka. Cena 16,90 zł (150 ml). **Antyperspiracyjny dezodorant Silk Beauty** daje świeżość i ochronę przez cały dzień i ma delikatny, kobiecy zapach. Bezalkoholowy. Cena 12,90 zł (50 ml). **Kojący balsam do ciała Silk Beauty** to ukojenie i nawilżenie dla podrażnionej skóry i skuteczny sposób na efekt długotrwałej gładkości. Cena 16,90 zł (200 ml). Kosmetyki te zawierają kompleks wspomagający opóźnione odrastanie włosów, proteiny jedwabiu i wyciąg z orchidei o właściwościach zmiękczających i ochronnych. Wzbogacone są zachwycającym eleganckim zapachem.





Dobra para spodni może zastąpić kilka lat terapii

Rozmowa z TRINNY WOODALL i SUSANNAH CONSTANTINE gwiazdami BBC, światowej sławy stylistkami mody

- Jakie wrażenie wywarły na was polskie kobiety?

- Zastanawialiśmy się, jak będzie w kraju, gdzie niewiele ludzi mówi po angielsku. Ale mimo bariery językowej i niekiedy pomocy tłumacza, nie było problemu z komunikacją i przeprowadzaniem metamorfozy. Spędziłyśmy bardzo mi-

nie chce się wstać czy pracować, ale spotykasz ciągle nowych ludzi, którzy inspirują, poznajesz ich historie i oni stają się dla ciebie natchnieniem. Ekscytująca jest ich transformacja. Są pełni nadziei i szczęśliwi, gdy widzą się w nowym wcieleniu. To sprawia, że możemy to robić miesiącami.

w ciągu roku. Przez ostatnie lata jeździliśmy po całym świecie i miałyśmy kilkaset wielkich przedstawień (show). Gdyby to wszystko zliczyć, to byłoby naprawdę mnóstwo kobiet. I nadal

wszędzie, gdzie jeździmy, widzimy coś nowego, innego. Są to małe szczegóły, drobne różnice w budowie ciała, które sprawiają, że ta praca jest wciąż wyzwaniem i jest nadal ekscytująca-

ca oraz ciągle przynosi coś nowego.

- Czy polskie kobiety robią jakieś inne, szczególne błędy w ubieraniu się?

Dokończenie na stronie 8-9

Najważniejszy jest dobry stanik i dobrana bielizna

to czas w centrum handlowym w Poznaniu. Nawet w przypadku pań, które nie mówiły po angielsku Susannah po ubiorze i sposobie mówienia bez problemu mogła odgadnąć ich problemy.

- Czy jesteście zmęczone po takim dniu jak dziś?

- Zmęczone, ale jak zawsze „nakręcone”. Budzisz się rano,

- Jak dużo osób udało się wam zmienić przez te lata? Można znaleźć informacje, że około 5000.

- Dawniej mówiłyśmy, że około 3000 osób, ale chyba to jest zaniżona liczba. Gdy zaczynałyśmy wspólnie pracować, przez pierwsze 3 lata przygotowywałyśmy programy dla małej stacji i to było 120 programów

Susannah Caroline Constantine (ur. 3 czerwca 1962 w Londynie) – brytyjska prezenterka telewizyjna, dziennikarka, autorka. Przez lata współpracowała ze słynnym projektantem mody Johnem Galliano. Jej mąż jest biznesmenem, mają trójkę dzieci.

Trinny Woodall (wł. Sarah-Jane Woodall) (ur. 8 lutego 1964 w Londynie) – brytyjska prezenterka telewizyjna, dziennikarka, autorka. Jej prawdziwe imię to Sarah-Jane, Trinny to jej przezwisko szkolne. Początkowo pracowała jako finansistka i specjalista marketingu, potem zaangażowała się w przemysł mody. Trinny ma męża i dwójkę dzieci: córkę Lylę i przybranego syna Zaka.

Trinny i Susannah są autorkami trzech brytyjskich programów telewizyjnych o modzie (nadawanych też w TVN Style): Jak się nie ubierać, Trinny & Susannah rozbierają oraz Trinny & Susannah ubierają Amerykę.

Trinny Woodall i Susannah Constantine poznały się 20 lat temu. Nawiązały współpracę w 1994 roku, aby pisać Ready to Wear – cotygodniowy przewodnik na temat stylu dla „Daily Telegraph”, który prowadziły przez siedem lat. Przygodę z telewizją zaczynały w skromnym programie o modzie w lokalnej stacji. Sławę przyniósł im realizowany od 2001 roku na zamówienie BBC show „Jak się nie ubierać”, który nadawano przez pięć sezonów. Doradzały uczestniczkom jak dobrać ubrania, by wyglądać dobrze niezależnie od figury. Wspólnie napisały kilka udanych książek na temat mody i stylu.

Wikipedia



**Spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych miłości
i rodzinnego ciepła
życzy**

**Filip Kaczmarek
Poseł do Parlamentu Europejskiego**

Niechaj Święta Wielkiej Nocy
natchną wszystkich nadzieją i radością!
Życzymy obfitości, spokoju, pogody
i wszystkiego, co pozwoli spędzić
nadchodzące świąteczne dni w dobrej,
rodzinnej atmosferze



Alicja Kałużyńska
Przewodnicząca Rady
Powiatu Szamotulskiego

Paweł Kowzan
Starosta Szamotulski

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
Życzymy wielu radosnych
i ciepłych chwil,
Odpoczynku przy rodzinnym stole
oraz mnóstwa pomyślności w życiu
prywatnym i zawodowym.



Życzą

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera

oraz

Przewodniczący Rady Gminy Suchy Las
Jarosław Ankiewicz z radnymi



Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz Wesołego Alleluja!



życzą



Przewodniczący
Rady Gminy Duszniki
Gracjan Skórnicki

Wójt Gminy Duszniki
Adam Woropaj

**Wszystkim
Czytelnikom**

**„Twojego TYGODNIA
WIELKOPOLSKIEGO”
zdrowych, spokojnych
Świąt
Wielkanocnych**



życzą

**Monika i Tomasz Mańkowscy
z Zespołem Redakcyjnym „TTW”**



Smacznego...

Najlepsza prognoza pogody na www.twoj-tydzien.pl

Posag księżnej Kiry



Sensacyjne znalezisko w piwnicach pałacu

Kadyny leżą w jednym z najpiękniejszych krajobrazowo zakątków Polski, wśród zalesionych wzgórz Wysoczyzny Elbląskiej, gdzie malowniczą serpentyną wije się szosa z Kadyn do Suchacza, a w dole promienie słoneczne odbijają się od wód Zalewu Wiślanego. Był taki czas, że Kadynami interesowali się poszukiwacze Bursztynowej Komnaty.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Książę Ludwik Ferdynand okres Bożego Narodzenia 1944 i Nowego Roku spędził wraz z rodziną w Gólcach na terenach tak zwanej Nowej Marchii i potem wrócił do Kadyn. Po raz ostatni – jak zaznaczył w swoich wspomnieniach. Pisał w nich między innymi:

„Wytrwanie na swoim posterunku praktycznie nie miało znaczenia, lecz jako właściciel Cadinen musiałem pozostać; nie chciałem stwarzać wrażenia, że zmykam i wszystko pozostawiam własnemu losowi. Moi obydwoj zarządcy nie chcieli słyszeć o możliwości ewakuacji. [...] Ostatnie czarnaście dni w Cadinen w styczniu 1945 roku przebiegły, jakby na ironię, prawie normalnie. Każdy wiedział, że wkrótce spadną nieszczęścia, ale równocześnie szerzył się ów fatalizm, który jest typowy dla podobnych sytuacji. Jak corocznie, urządziłem – jako dziedzic Cadinen – zimowe polowanie z nagonką. Wziąłem także udział w kuligu na saniach”.

Wkrótce te sielskie sceny z życia pruskiej prowincji miały ustąpić, bo do Cadinen wdarła się historia. Oto bowiem pewnego wieczora – jak wspominał książę – „ukazały się pierwsze kolumny niemieckie ze wszystkimi oznakami wojkowego rozprężenia. Nieprzerwany strumień aut, koni, ludzi rozlał się po tak zwykle spokojnej wsi. Wszyscy mieli na oku jeden cel – zbawczy Zalew [Wiślanę – przyp. L. A.]. Z popłątanych wypowiedzi mogliśmy odtworzyć obraz beznadziejnego położenia. Łączność telefoniczna z Elbingiem już nie funkcjonowała. Kolejka nabrzeżna nad zalewem przestała chodzić. Sowieckie czołgi wdarły się do Elbinga”.

Intuicja podpowiadała księ-



Z polecenia cesarza Wilhelma II w 1905 roku w Cadinen powstała fabryka ceramiczna specjalizująca się w produkcji majoliki (fajansu używanego do produkcji wyrobów artystycznych) na potrzeby dworu.

ciu, że trzeba natychmiast uciekać. Mroźną zimą 1945 roku wielu mieszkańców Prus Wschodnich nie zamierzało dobrowolnie oddać się w ręce czerwonoarmistów. Uciekali więc przez zamrznięte wody Zalewu Wiślanego. Uciekali czym się dało, taszcząc ze sobą w plecakach, walizkach lub na jakimś wózku najcenniejszy dobytek. Cywilom towarzyszyli żołnierze z rozbitych jednostek Wehrmachtu. Wszyscy oni próbowali przedostać się na widoczny gołym okiem brzeg Mierzei Wiślanej. Zaledwie kilka kilometrów, a jednak dla tysięcy ludzi była to ostatnia w ich życiu droga. Niebo nad zalewem oprowadzone było bowiem przez lotnictwo radzieckie. Samoloty zrzucały bomby lub seriami z karabinów maszynowych ostrzeliwały kolumny uciekinierów.

I tą właśnie drogą uciekał z Kadyn książę Ludwik Ferdynand Hohenzollern, który później wspominał:

„Gdy 25 stycznia 1945 roku jechaliśmy saniami przez zalew – był ostry mróz przy jaskrawym słońcu – musiałem czynić smętne porównanie z losem mojego przodka, Wielkiego Elektora, który przed kilkoma setkami lat, również głęboką zimą, jechał saniami po Zalewie Kurońskim, jednak jako zwycięzca, a nie jako uciekinier”.

Cadinen zostały zajęte przez żołnierzy 48. armii jeszcze tego samego dnia, a pobliskie Tolkmicko (Tolkmicko) przez czołgistów 5. Armii Pancernej Gwardii 2. Frontu Białoruskiego dnia następnego – 26 stycznia.

Wśród żołnierzy walczących o Tolkmicko był major Dimitrij Gruba. Dowodził on batalionem czołgów T-34, wchodzącym w skład wspomnianej 5. Armii Pancernej. Gdy jego batalion znalazł się na brzegu Zalewu Wiślanego, w peeryskopie czołgu Gruba zauważył jakąś kolumnę sunącą po zamrzniętych wodach zalewu w kierunku Kahlbergu (Krynicy Morskiej). Major otworzył wąż i przez sil-

nie powiększającą lornetkę przyjrzał się uciekającym. W kolumnie były samochody ciężarowe i sanie. Jego rozkaz – podany przez radiostację dowódcy – był wyraźny. Zniszczyć! Czołgi bluznęły ogniem. Grad pocisków spadł na kolumnę, bijąc w pojazdy, a przede wszystkim w taflę lodu, który szybko się załamał. Wody Zalewu Wiślanego pochłonięły uciekających i ich tabor...

Żołnierski los wyznacza rozkaz. Gruba poszedł więc wojować dalej, by niespełna trzy miesiące później, 17 kwietnia, odnieść bardzo ciężkie obrażenia. W różnych szpitalach wojskowych leczyl się aż do końca 1945 roku.

Walki w okolicach Tolkmicka były więc drobnym epizodem na jego długim szlaku bojowym. A jednak po latach przypominał je sobie wyraźnie. W latach 70. XX wieku poinformował Ministerstwo Kultury ZSRR i KGB Ukrainskiej SRR, że coś wie o losach legendarnej już wtedy i poszukiwanej od lat Bursztynowej Komnaty. Gruba zapamiętał bowiem, że gdzieś na przełomie stycznia i lutego 1945 roku w okolicach Tolkmicka w ręce czerwonoarmistów wpadł jakiś funkcjonariusz NSDAP. Z takimi jak on Rosjanie się wówczas nie patyczkowali. Po krótkim przesłuchaniu, a nierzadko i bez tego, stawiali pod ścianę. I kula w łeb. Jednak ten człowiek, którego nazwiska Gruba nie zapamiętał, w zamian za obietnicę darowania życia ujawnił, że kolumna pojazdów zatopionych w wodach Zalewu Wiślanego przez czołgi z batalionu majora wiozła ni mniej i ni więcej tylko Bursztynową Komnatę.

– Zupelnie nie wiedziałem co to jest – opowiadał Gruba dziennikarzom latem 1988 roku, gdy w okolicach Tolkmicka pojawiła się specjalna ekspedycja polsko-radziecka, próbująca odnaleźć ślady sprzed 43 lat. – Cywil upierał się jednak, iż ta komnata to bezcenny skarb, a on jest w stanie udowodnić, że mówi prawdę.

Niemiec zaprowadził więc grupę oficerów radzieckich do pobliskich Kadyn. W piwnicach pałacyku księcia Ludwika Ferdynanda Hohenzollerna wskazał jedną ze ścian.

– Tu kujcie! – polecił.

Już po pierwszych uderzeniach ściana poddała się łomom. Zaprawa murarska była krucha, a więc ścianę musiano postawić niedawno – rozumowano. Spoglądając przez wykuty otwór żołnierze ujrzeli dość duże pomieszczenie, w którym znajdowało się kilka skrzyń o rozmiarach mniej więcej półtora na dwa metry. Po ich otwarciu okazało się, iż złożono w nich prawdopodobnie wyposażenie dawnych pałaców carskich: olbrzymie lustro w złotych oprawach, kryształowe żyrandole i świeczniki ozdobione dwugłowymi orłami.

– Tylko to pozostało z Bursztynowej Komnaty – z przekonaniem tłumaczył Niemiec.

Kim był? I co się z nim stało? Tego Gruba nie wiedział. Zanim jednak poszedł wojować dalej, zauważył, że jeńca przekazano przełożonym, a do pałacu w Kadynach przyjechał, by obejrzeć znalezisko, generał ze sztabu 5. Armii Pancernej Gwardii.

Latem 1988 roku wspomniana polsko-radziecka ekspedycja młodych poszukiwaczy skarbów sprawdziła ślad wskazany przez majora Grubę. Ślad zatopionego w wodach Zalewu Wiślanego konwoju. Niczego nie znaleziono, ale dowiedziano się, że kilka lat po wojnie specjalistyczne ekipy oczyściły dno zalewu z zatopionego w 1945 roku sprzętu wojskowego.

Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można zaryzykować twierdzenie, że w piwnicach swego pałacyku książę Ludwik Ferdynand polecił ukryć rodzinne skarby swej żony. Nic nie wskazuje, by część posagu księżnej Kiry ewakuowano przez zamrznięty zalew, gdzie transport mógł zostać ostrzelany i zatopiony. Zresztą sam książę o tym nie wspominał, pisząc, iż sformowany w Kadynach konwój sań bez przeszkód dotarł do Gdańska. Wszystko więc wskazuje, że zatopionego przez czołgi Gruby konwoju nie można łączyć z odkryciem dokonany w pałacowych piwnicach.

A Bursztynowa Komnata? 25 stycznia 1945 roku, gdy książę uciekał z Cadinen, komnata znajdowała się w zamku królewieckim. I tam też spłonę w pierwszej połowie kwietnia w pożarze zaproszonym przez pijanych żołnierzy radzieckich, świętujących zdobycie Königsbergu.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Kadyny, noszące do 1945 roku nazwę Cadinen, należały do Hohenzollernów. Siedemnastowieczny pałac przebudowano w 1902 roku z przeznaczeniem dla cesarza Wilhelma II, który od 1898 roku był właścicielem dóbr kadyńskich ze słynną fabryką majoliki. W listopadzie 1918 roku Wilhelm II Hohenzollern utracił oba trony (cesarza Niemiec i króla Prus), ale władze republiki weimarskiej nie odważyły się skonfiskować dóbr kadyńskich, chociaż byłego cesarza zamierzały postawić przed sądem za czyny przeciw prawu i zwyczajom wojennym. Ten jednak przebywał już na emigracji w Holandii, gdzie zmarł w 1942 roku.

W okresie międzywojennym pałac w Kadynach nie był zamieszkały. Salony na parterze pełniły rolę muzeum i dopiero w 1941 roku do Cadinen sprowadził się wnuk Wilhelma II – książę Ludwik Ferdynand Hohenzollern. Był on ożeniony ze stryjeczną wnuczką ostatniego cara Rosji Mikołaja II. Wychodząc za cesarskiego wnuka, księżna Kira została panią na Kadynach. Tu też przyszły na świat dwie córki książęcej pary: Maria Cecylia w 1942 i Kira w 1943 roku. Rodzina książęca zajęła najpierw pokoje na poddaszu pałacu, a nieco później – po przywiezieniu wspaniałych mebli z zamku Coburg – całą dawną rezydencję cesarską.



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Pałac w podelbaskich Kadynach, w którego piwnicach czerwonoarmiści odkryli skarb carski.

GRUPA ROBOCZA - EUROPEJSCY RZECZNICY
DS. PADACZKI

12 marca w Parlamencie Europejskim odbyło się spotkanie inauguracyjne nowej grupy roboczej (European Advocates for Epilepsy Working Group), która zajmować się będzie problemem padaczki. Członkiem grupy został poseł Filip Kaczmarek.

W Europie 6 mld ludzi choruje na padaczkę i każdego roku diagnozuje się ok. 300 tys. nowych przypadków zachorowań. Padaczka jest chorobą uleczalną, ale tylko 70% chorych poddanych odpowiedniemu leczeniu ma szansę całkowicie wyzdrowieć. Niestety, zaledwie 30% z nich jest pod stałą opieką lekarzy. Statystyki pokazują, że chorzy stanowią dużą grupę bezrobotnych oraz są izolowani społecznie.

Celem Grupy Roboczej jest poprawienie jakości życia osób, które chorują na padaczkę oraz ich rodzin m.in. poprzez wymianę doświadczeń i informacji. Europejscy Rzecznicy ds. Padaczki chcą powołania strategii UE na rzecz padaczki w formie Zalecenia Rady UE w sprawie diagnostyki, zarządzania edukacji i badań nad chorobą. Grupa będzie również monitorowała konkretne polityki unijne i krajowe pod względem wykrycia potencjalnego negatywnego i pozytywnego wpływu na życie osób chorych na padaczkę.

Członkowie grupy przedłożyli oświadczenie pisemne, w którym wzywają Radę i Komisję do podjęcia m.in. inicjatyw zachęcających Kraje Członkowskie do zapewnienia równego traktowania chorych na padaczkę pod względem zatrudnienia, edukacji, transportu i opieki zdrowotnej.

ROZPOCZĄŁ SIĘ KONKURS AFRYKA2030

Organizuje go Instytut Obywatelski oraz poseł do Parlamentu Europejskiego Filip Kaczmarek pod patronatem Wielkopolskiego Kuratorium Oświaty.



Celem konkursu jest między innymi przybliżenie młodzieży zagadnień polityki rozwojowej oraz budowanie świadomości zależności globalnych wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Uczestnicy konkursu będą mieli za zadanie napisanie pracy na temat „Afryka 2030 – wyzwania rozwojowe”. Praca zawierać powinna refleksję uczestnika konkursu dotyczące polityki rozwojowej, zagadnień pomocy krajom rozwijającym się, globalizacji oraz praw

człowieka. Objętość pracy nie może przekraczać 5 stron formatu A4, (czcionka Times New Roman 12 pkt.).

W pracy należy naszkicować wizję Afryki w 2030 roku Zaproponować możliwe ścieżki rozwoju dla Czarnego Łądu w kolejnych dwudziestu latach. Wskazać działania jakie powinna podjąć Unia Europejska jak i sami Afrykańczycy, w obszarze polityki gospodarczej i praw człowieka by pomóc w skutecznym rozwoju tego kontynentu.

Uczniowie zgłaszani będą elektronicznie przysyłając pracę oraz wypełniony formularz zgłoszenia uczestnictwa w konkursie w wyznaczonym terminie do 27 kwietnia 2011 roku na adres: afryka2030@gmail.com.

Więcej informacji na stronie www.filipkaczmarek.pl

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ROMÓW

W związku z przypadającym na dzień 8 kwietnia Światowym Dniem Romów europoseł Filip Kaczmarek wystosował specjalne oświadczenie przypominające działania Parlamentu Europejskiego na rzecz społeczności romskiej.

9 marca 2011 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie strategii UE w dziedzinie integracji Romów. W dokumencie tym posłowie wzywają Komisję Europejską do przyjęcia priorytetów strategii w zakresie, m.in.: praw podstawowych, w szczególności niedyskryminacji, równości i swobodnego przemieszczania się, edukacji oraz kształcenia zawodowego i przez całe życie, kultury, zatrudnienia, gospodarki mieszkaniowej, w tym zdrowego środowiska i odpowiedniej infrastruktury, opieki zdrowotnej oraz poprawy sytuacji zdrowotnej Romów, politycznego i obywatelskiego uczestnictwa Romów w społeczeństwie obywatelskim, w tym młodzieży romskiej.

5 kwietnia 2011 r. odbyła się w Strasburgu debata na temat unijnych ram koordynacji krajowych strategii integracji Romów. W Polsce od 2002 roku realizowany jest rządowy Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce. W realizacji Programu uczestniczą, poza instytucjami rządowymi: przedstawiciele społeczności romskiej, niektóre jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe.

Rada Europejska zapowiedziała przyjęcie strategii UE w dziedzinie integracji Romów na 24 czerwca 2011 r.

Społeczność romska w Europie to 10-12 milionów obywateli, z których znacząca część żyje w złych warunkach ekonomicznych i socjalnych. Romowie spotykają się z systematyczną dyskryminacją oraz doświadczają poważnej stygmatyzacji i dyskryminacji w życiu publicznym i prywatnym - czytamy w rezolucji Parlamentu Europejskiego.



Przed Świętami z wywalonym jęzorem?

BABSKE
GADANIE

Zauważam, że przygotowania do Świąt z roku na rok zabierają mi coraz mniej czasu. Kiedyś miesiąc wcześniej zaczynałam realizować skrupulatny plan z listą potraw, zakupów, czynności do wykonania i innymi szykanami. Na dwa tygodnie przed Świętami biegałam jak kot z pęcherzem w panice, że z czymś nie zdążę na przykład z praniem dywanów i sprzątaniem w szafkach kuchennych. W tygodniu świątecznym całkowity amok i miotanie się pomiędzy domem a sklepami. W Święta byłam wykończona i bardzo z siebie dumna.

Teraz „budzę się” na tydzień przed Świętami z poczuciem, że nic nie jest przygotowane, zaplanowane, kupione i ogólnie wszystko w proszku. Trochę się tym denerwuję, ale

zaraz potem myślę tak: nie mam firanek ani dywanów więc odpada cały korowód z praniem, wieszaniem, trzepaniem itd. Okien mam do mycia całe mnóstwo, ale ponieważ czasu mało umyję tylko te, które w ogóle odsłaniam. Reszta poczeka na inny termin.

Dużo gotować nie będę, bo nie spodziewam się gości, a to tylko dwa dni Świąt. U mnie jest tak, że potrawy świąteczne smakują tylko w Święta. Nie wiem z czego to wynika, ale dzień po już tracą urok. Rodzina wraca do kanapek z serem i to, co było atrakcją świątecznego stołu ląduje w koszu jako przeterminowane.

Na zakupy nie idę. Wyślę męża ze starannym przygotowaną listą. Sprzątanie standardowe jak zawsze przed weekendem, szafki w kuchni sobie podaruję i tak oprócz mnie nikt tam nie zagląda...

Czyli została mi do zrobienia lista zakupów. No i gęś! Gęś cholerna, która czeka w zamrażalniku na wielkanocne smaczności. Nie mam na nią żadnego pomysłu, co gorsza moja sprawdzona księga mądrości kulinarnych, która

uratowała mi niejednokrotnie skórę, w przypadku gęsi też jest bezradna. Co mnie podkusiło z tą gęsią? A! Mąż mnie podkusił. Czasem trzeba spełnić marzenie drugiej połówki, a że zamarzył gastronomicznie o gęscie to i wylądowała w lodówce. Teraz ja mam kłopot jak zagospodarować 4 kilogramy ptaszydła, żeby jeszcze zjadliwe było!

Gęś tak zdominowała moje myśli, że do żadnych innych przygotowań nie mam głowy.

No więc nie narobię się jak dawniej i pewnie nie będę z siebie taka dumna w Święta, (chyba, że ta gęś wyjdzie koncertowo!), ale Wielkanoc się odbędzie jak co roku. Pewnie wszyscy będą zadowoleni i nie zauważą niedociągnięć.

Mam jednak trochę malutkich wyrzutów sumienia, że nie haruję jak wół. Do tego dorbiam sobie wygodną ideologię, że przecież nigdzie nie jest napisane, że na Święta trzeba łączyć z wywalonym jęzorem, ale trudno. Nie łątam i nie haruję! Nie w tym roku!

MAŁGORZATA
MARKOWSKA

Policja wyczyści buty naszym
Czytelnikom?TAK
MYŚLĘ

Wyobraźmy sobie Drodzy Czytelnicy taką oto sytuację – jedzie sobie człowiek autostradą biegnącą wśród pięknych polskich pól uprawnych i ze szczęściem w sercu patrzy jak spod kół uciekają mu kilometry. Zasuwa 140 kilometrów na godzinę (tyle wolno) i z błogością słucha jak silniczek równo pracuje, a z płyty CD gra nastrojowa muzyka. Ale... nagle taki kierowca dostrzeżę policyjny lizak, potem policyjną białą czapeczkę i musi hamować z sercem w krtani.

Tętno rośnie, bo nigdy nie wiadomo, do czego taki lizakowy się przyczepi, a udowodnić nie ma racji, że mu się coś przewidziało, że to nie nasza wina że zona dała mu śniadanie ze spleśniałą leberką, nie jest wcale tak łatwo. No to po hamulcach i... trzeba czekać, co z tego wyniknie.

Gdy już się zatrzymamy podchodzi do nas ankieter i pyta, co jedliśmy na śniadanie. W takiej sytuacji radzę odpowiedzieć, że onuce wujka z kampanii wrześniowej, albo dać mu w pysk. I jedno i drugie rozwiązanie jest dobre.

Historia niemożliwa? Skąd znowu, jak najbardziej możliwa, a wydarzyła się kilka dni temu na autostradzie A2. Otóż, administrator tej drogi – Autostrada Wielkopolska – postanowił zapytać o coś kierowców, ale wymyślił sobie, że w punktach poboru opłat ankieterzy mogliby być go-



RYŚ. — SZCZEPAN SADURSKI

nieni przez kierowców z kluczami do kół w obu rekach, którzy zdenerwowali się, że muszą tyle zapłacić. Pomysł, by przy płaceniu poprosić o coś tam także nie wydał się atrakcyjny, dlatego firma postanowiła dogadać się z poznańską „drogówką”, która na zlecenie prywatnej firmy zatrzymywała samochody na autostradzie!

Trudno w to uwierzyć, ale tak było. Trudno, bo odpowiednie przepisy dokładnie mówią w jakich przypadkach policja może kierowcę zatrzymać. I nie ma tam ani słowa o ankieterach pracujących na zlecenie prywatnej firmy. Naprawdę. Według wstępnych ustaleń zgodę na tę akcję panów w białych czapeczkach z lizakami w rękach wydał naczelnik wielkopolskiej „drogówki” Zbigniew Rogala i jego zastępca Paweł Kubiś. Obaj poda-

li się po ujawnieniu tej sprawy do dymisji, ale nie zdziwię się jak po przejściu w wieku 40 lat na wcześniejszą emeryturę obaj panowie znajdą niebawem zatrudnienie w Autostradzie Wielkopolskiej. I to na kierowniczych stanowiskach w ochronie parkingu wyznaczonego dla członków Zarządu za kilkusetkrotną pensję.

Policja świadczy usługi prywatnej firmie! Świat się wali, świat się śmieje. Ale... jeśli usługuje innym, to może posługuje również i nam. Poznańska „drogówka” powinna jeszcze – spróbujemy to załatwić – wyczyścić buty kilku naszym Czytelnikom. Z okazji Świąt Wielkanocnych i dlatego, że funkcjonariuszy proszę. Przecież nie odmówią. Skoro nie odmówili Autostradzie Wielkopolskiej...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Nowy salon Toyoty w Komornikach

W czwartek, 17 marca 2011 roku, miało miejsce uroczyste otwarcie drugiego salonu Toyoty w Komornikach koło Poznania. Jak na japoński koncert przystało, wieczór upłynął pod znakiem atrakcji prosto z kraju kwitnącej wiśni. Spotkanie przebiegało nietypowo, gdyż na początku zgromadzeni goście minutą ciszy uczcili pamięć ofiar trzęsienia ziemi w Japonii.



Wydarzenie uświetnił swoją obecnością Prezydent Toyoty Motor Poland, Tetsuya Takena-

ka, który oprócz miłych słów wygłoszonych pod adresem właścicieli salonu Dominiki i Dariusza Bońkowskich, wręczył im pamiątkowy gong japoński. Na uroczystości obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych. Powiat Poznański reprezentował Starosta Jan Grabkowski.

W wyjątkowy nastrój wprowadził gości niezwykle utalentowany uczeń klasy fortepianu Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Mieczysława Karłowicza – Jakub

Matuszczyk. Jednak punktem kulminacyjnym uroczystości była tradycyjna japońska ceremonia Kagami Wari. Polega ona na rozbiciu wieka beczki z sake. Wieko oznacza harmonię, a jego rozbicie symbolizuje otwarcie na pomyślność, fortunę i sukces.

Następnie poprzez wypowiedzenie japońskiego Kampai (po polsku - na zdrowie) wzniesiono toast. Smakosze sake raczyli się trunkiem z beczki, a reszta osób świętowała tradycyjnym japońskim winem śliwkowym Umeshu.

Kiedy część oficjalna dobiegła końca, goście zostali wprowadzeni w sferę zmysłów dzięki występowi grupy teatralnej Ocelot. Ich widowisko było efektywnym i wartościowym artystycznie połączeniem sportu, akrobatyki, tańca i pantomimy.

Tomasz Skupio
Asystent Starosty Poznańskiego
Na podstawie www.bonkowscy.pl

Starosta Poznański Wiceprezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich



Jan Grabkowski, Starosta Poznański, został Wiceprezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich. Wybory Zarządu odbyły się podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego ZPP w dniach 24-25 marca br. w Warszawie. Prezesem wybrano Marka Tramsia, Starostę Polkowickiego. W skład Zarządu ZPP weszło 21 osób. Oprócz Starosty Poznańskiego funkcję wiceprezesów będzie pełnił jeszcze czworo innych szefów powiatów.

Związek Powiatów Polskich powstał w lutym 1999 roku. Jest stowarzyszeniem powiatów broniącym ich wspólnych interesów, m.in. poprzez reprezentowanie powiatów na forum ogólnopolskim i międzynarodowym czy inicjowanie i opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących samorządów terytorialnych.

Anna Jacznik
Gabinet Starosty

III edycja konkursu „W powiat z klasą...”

Powiat Poznański od 1 marca 2011 roku zaprasza uczniów klas IV – VI szkół podstawowych do udziału w trzeciej edycji konkursu „W powiat z klasą...”.

Uczestnicy będą mogli przedstawić swoje zdolności i pasje. Konkurs jest doskonałą okazją, żeby pochwalić się znajomością atrakcji w rodzimej gminie. Zadaniem młodych i utalentowanych mieszkańców powiatu poznańskiego jest zareklamowanie swojej małej ojczyzny w folderze turystycznym.

Naprawdę nie trzeba wiele, aby to zrobić. Wystarczy ciekawy pomysł i współpraca klasy. Potem jeszcze tylko aparat fotograficzny i komputer. I oczywiście, jak do każdego działa-

nia, mnóstwo pasji. W tak prosty sposób powstać może naprawdę atrakcyjny przewodnik, zachęcający do odwiedzenia i poznawania interesujących miejsc w rodzimej gminie.

Celem konkursu jest zmysłowanie młodym mieszkańcom powiatu poznańskiego piękna ich małej ojczyzny oraz zainteresowanie tematyką jej promocji.

Liczymy na pomysłowość i zaangażowanie uczniów w konkursie „W powiat z klasą...”. Jesteśmy pewni, że konkurs pozwoli nie tylko poznać malow-

nicze zakątki swojej gminy, ale niewątpliwie będzie też dobrą zabawą.

Foldery można nadsyłać do dnia 29 kwietnia 2011 roku. Szczegółowe informacje na temat konkursu dostępne są w regulaminie. Prace niezgodne z regulaminem będą dyskwalifikowane. Wszelkie zapytania proszę kierować do Agnieszki Witt pod numerem telefonu 61 8 410 788.

Agnieszka Witt
Wydział Promocji

Odsłonięcie pomnika Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka

Pomnik Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka, prezydenta Poznania w latach 1990-1998 i pierwszego prezesa Związku Miast Polskich został uroczystie odsłonięty 3 marca 2011 roku na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu św. Wojciecha.

Pomnik składa się z dwóch obelisków, z których każdy waży blisko 2,5 tony i ma ponad 2 metry wysokości. Na pierwszym widnieje podobizna prezydenta, zacytowane zostały też jego słowa: „Co trzeba było powiedzieć, powiedziałem. Jak trzeba było reagować, reagowałem. Gdy trzeba było coś zrobić, robiłem”. Na drugim obelisku znajduje się herb Poznania i Związku Miast Polskich. Monument stanął na tzw. stoku prezydentów w sąsiedztwie obelisków Cyryla Ratajskiego i Jarogniewa Drwęskiego.

Pomnik autorstwa Łukasza Trusiewicza z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu ufundowała Fundacja Rozwoju Miasta Poznania. Budowa została sfinansowana z dotacji od miasta

i prywatnych instytucji. Błękitno-biała wstęgę zdjęli wspólnie wdowa po prezydencie - Janina Kaczmarek oraz prezydent Poznania - Ryszard Grobelny.

Odsłona pomnika prezydenta Poznania Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka przyciągnęła na Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz wielu poznaniaków. W imieniu samorządu powiatu poznańskiego kwiaty złożył Starosta Jan Grabkowski.

Wojciech Szczęsny Kaczmarek piastował urząd prezydenta Poznania przez dwie kadencje. Był absolwentem i późniejszym wykładowcą z tytułem doktora na Wydziale Fizyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W latach

80. był działaczem „Solidarności”. Jest współtwórcą i pierwszym prezesem restytuowanego po wojnie Związku Miast Polskich - największego forum przedstawicieli gmin. Odegrał ważną rolę w konsolidacji różnych form współpracy środowisk samorządowych. W latach 2000-2003 był konsulem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu.

Za wybitne zasługi w działalności publicznej i społecznej został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Był również kawalerem najwyższego odznaczenia rządu francuskiego – Legii Honorowej. W 2009 roku otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Wojciech Szczęsny Kaczmarek zmarł 26 maja 2009 roku.

Tomasz Skupio
Gabinet Starosty

Olimpiada Wiedzy Konsumentckiej

Czy konsument ma prawo zwrócić pełnowartościowy towar? Czy można odstąpić od umowy zawartej na odległość? Między innymi na takie pytania odpowiadali uczestnicy powiatowego etapu VII Wielkopolskiej Olimpiady Wiedzy Konsumentckiej, która odbyła się 17 marca br. w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

W Olimpiadzie wzięło udział 15 uczniów szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Poznański. Uczestnicy mieli do rozwiązania test składający się z 39 pytań dotyczących podstawowych praw konsumentckich. Pytania były trudne, jednak młodzieży z nimi radziła.

Do etapu wojewódzkie-

go Olimpiady zakwalifikowały się trzy uczennice Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu: Karolina Ostrowska, Hanna Ratajczak i Anna Sikorska. Będą one reprezentowały powiat podczas finału wojewódzkiego, który odbędzie się 11 kwietnia br. w Poznaniu.

Powiatowy etap konkursu odbył się pod patronatem Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego. Wojewódzkiemu finałowi patronują natomiast: Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Marek Radwański
Powiatowy Rzecznik Konsumentów

*Święta Wielkanocne to radosny czas,
w którym odnawia się nie tylko przyroda,
ale także ludzkie serca.
Przyjmijcie Państwo życzenia,
by te wiosenne dni spędzone w gronie
najbliższych upłynęły w serdecznej
atmosferze, przynosząc radość
i wytchnienie.*



*Jan Grabkowski
Starosta Poznański
z Zarządem Powiatu w Poznaniu*

Dobra para spodni może

Rozmowa z TRINNY WOODALL i SUSANNAH CONSTANTINE gwiazdami BBC



Od lewej: Susannah Constantine, Monika Mańkowska – zastępca redaktora naczelnego „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”, Trinny Woodall

Dokończenie ze strony 3

- Zabawne, że gdy jedziemy czasem do jakiegoś kraju, to widzimy raczej więcej minusów niż plusów. Ale z jakiegoś powodu, gdy mamy do czynienia z polskimi kobietami widzimy w nich to, co jest w nich fantastyczne. Macie wszystkie wspaniałą skórę i niezwykle oczy. Macie oryginalny gust muzyczny, zupełnie inny, niż my znaliśmy. Polskie kobiety są pewne siebie i świadome swojej sek-

w czarne skóry, kanciaste ubrania i niezbyt wykwintne, jakby nie chcieli być dumni ze swego wyglądu. Być może pochodzą z czasów, gdy wygląd nie był ważny, oni w latach młodości zajmowali się budowaniem kraju. Są też ci młodzi, którzy jak już trafią z wyglądem, to naprawdę trafią i wyglądają świetnie. Ale są i tacy, którzy wyglądają jak swoi ojcowie. Więc chyba polscy mężczyźni potrzebują więcej pomocy niż polskie

zobaczy żonę i poczuje się gorzyszy. Ale on nie wywiązuje się z tego zadania, nie wiem, czy przez lenistwo, niedbalstwo czy brak wyczucia. Wtedy doradzamy mężowi, aby też przyszedł do programu. Bo gdy stworzymy piękną kobietę, a mąż zostaje taki jak był, to ona albo będzie się go wstydziła, albo przestanie się starać, bo nie będzie widziała sensu. Mąż i żona powinni być oboje odmienieni dla równowagi.

móc, ponieważ każda z nas też ma siostrę. Bardzo wzmocniło ich wiarę w siebie to, że widziały, ile osób się stara i chce dla nich jak najlepiej. Program opuściły dwie zupełnie inne kobiety gotowe wziąć świat w swoje ręce, pełne odwagi i pewności siebie. To było naprawdę niesamowite.

- Więcej jest to pewnego rodzaju terapia?

- Rzeczywiście tak jest. Zawsze nas to zadziwia, jak dobra para spodni może zastąpić kilka lat terapii. To jest dla nas dużo większe wyzwanie i bardziej poruszające doświadczenie pomóc komuś emocjonalnie. Bo w kwestii samego wyglądu możemy udzielić rad niemal „z zamkniętymi oczami”. Gdyby chodziło tylko o dobór odpowiednich kształtów i kolorów, to każdy dzień byłby dla nas taki sam i byłoby to niezmiernie nudne. Pewnie już byśmy zrezygnowały. A w tej pracy trzymają nas właśnie takie historie, gdy na przykład w małżeństwie tak się nie układa, że mąż jednej z kobiet nawet nie chciał przyjść na pokaz. Musiałam dzwonić po niego (mówi Trinny). Bo o to właśnie chodziło, żeby usiadł na widowni i zobaczył, jakim jest cholernym szczęściarzem, że ta właśnie kobieta jest jego żoną i żeby ona zobaczyła tę jego reakcję, której nie czuła przez lata. On wyszedł do niej na wybieg wzruszony. Widzieć ich oboje w takim momencie, pomóc im osiągnąć ten przełomowy moment, to właśnie jest sens tej pracy.

- Czy ludzie w Poznaniu są otwarci, czy raczej skryci?

- Zdecydowanie otwarci! Nawet mężczyźni, a to uważam jest dość niezwykle. Kobiety, które spotkałyśmy twierdzą zwykle, że ich mężowie są tradycjonalistami w małżeństwie, nawet do tego stopnia, iż uważają, że rola kobiet, to wyłącznie rodzenie dzieci i dbanie o nie. Przez to stają się one jakby niewolnicami i takie po-

- Tak, jest bardzo piękne. Ma doskonałą formę. Na przykład Rynek. Gdybym tu dorastała, byłoby mi bardzo trudno to miejsce opuścić (mówi Susannah). Ma ono niezwykły urok, przyjaznych ludzi, mnóstwo małych restauracji. Gdybym tu mieszkała, każdego dnia czułabym się jak na wakacjach. Dotychczas byłyśmy dwa razy w Warszawie, ona jest taka nowa, odbudowana, ale przez zniszczenia wojenne nie jest dziś taka piękna. Poznań jest pierwszym prawdziwym wschodnioeuropejskim miastem, które podziwiamy. Jestem zachwycona kolorowymi domami, placami (mówi Trinny), a wygląd i ulokowanie Starego Browaru jest wyjątkowe. A co jest dla mnie zaskakujące, jest to miasto bardzo nowoczesne. To centrum handlowe - pełne nowoczesnych instalacji czy hotel, w którym się zatrzymałyśmy, gdzie zamiast kluczem otwiera się drzwi za pomocą iphone'a. Zupełnie nie ma to porównania na przykład z takim Birmingham w Anglii. A jeszcze nigdy nie byliśmy w tak niesamowitym centrum handlowym, gdzie nie tylko są sklepy. Można tu przyjść z mężem, dla którego też jest coś interesującego i z dziećmi, które zachwycą się na przykład tymi setkami króliczków wielkanocnych... itd. Z drugiej strony gdy porównam sklepy, które codziennie odwiedzamy w Anglii jak Zara, Mango czy H&M, to tutaj asortyment jest zupełnie inny. Ubrania są albo codzienne, albo eleganckie, ale nie ma nic ekstrawaganckiego, takiego

Polki mają wspaniałą skórę i niezwykle oczy

sualności i nie boją się jej, są bardzo kreatywne. To jest wspaniałe. Czasem, gdy gdzieś jesteśmy, po cichu mówimy, że już nigdy tam nie wrócimy. Tutaj możemy głośno powiedzieć, że z pewnością chcemy tu wrócić.

- A mężczyźni?

- Mężczyźni są inni. O ile nie są gejami, albo ludźmi wyjątkowo skupionymi na swoim wyglądzie, to zauważyłyśmy dwa przeciwstawne typy mężczyzn, z tych, których dotychczas tu spotkałyśmy. Tacy po czterdziestce wyglądają dużo starszej jak na swoje lata. Ubierają się często

kobiety. Nawet rozglądając się zwyczajnie po sali znajdziemy trzech takich mężczyzn. Wszyscy panowie, których spotykamy w naszym kraju noszą za duże rzeczy. Wygląda to jakoś tak nieporządnie.

- Gdy kobieta poprawia swój wygląd, mąż też powinien?

- Gdy kobieta ma przejść transformację, chce wyglądać ładnie, sexy. Więc doradzamy mężowi, żeby też poszedł kupić coś dla siebie, bo kiedy przyjdzie przed wybieg, może nie uwierzyć własnym oczom, jak

- W takim razie zmiana nie dotyczy tylko ubrania?

- Zdecydowanie nie. Oczywiście ubranie ma dużą wartość wizualną, żeby zrobić show, bo widzowie chcą zobaczyć „efekt Kopciuszka”, przeobrażenie brzydkiego kaczątka w księżniczkę. Ale transformacja emocjonalna jest ogromna i bardzo ważna. Właśnie spotkałyśmy wspaniałe dwie siostry, obie miały problemy w małżeństwie i wyjątkowo niską samoocenę, całkowity brak pewności siebie. Pomyślałyśmy, że możemy do pewnego stopnia im po-

dejście jest dość popularne. Natomiast mężczyźni, których poznałyśmy w Polsce są bardzo otwarci, szczerzy w sprawie swoich kompleksów i naprawdę chcą się zmienić. To sprawia, że właśnie w naszym polskim programie to mężczyźni będą odgrywali główną rolę. Mam nadzieję, że będą pełnili też rolę ambasadorów dla wszystkich mężczyzn i pokażą, że nie ma nic złego w tym, żeby się trochę postarać.

- Przyjechaliście do Poznania, czy spodobało wam się to miasto?



Polscy mężczyźni potrzebują więcej pomocy niż polskie kobiety

zastąpić kilka lat terapii

C, światowej sławy stylistkami mody.



Trinny Woodall w Starym Browarze

na wielkie wyjście. To pewnie zależy od popytu i może dopiero się zmieni. Dlatego też kilka rzeczy dla programu musiałyśmy przywieźć z Anglii, żeby osiągnąć zamierzony efekt.

- Jakie macie rady dla polskich kobiet?

- Podstawą jest dobry stanik i dobrana bielizna kształtująca sylwetkę. Czasami nie można dopiąć sukienki, a w odpowiedniej wyszczuplającej bieliźnie leży ona idealnie. Bądźcie bardziej szalone, olśniewające. Za dużo widzimy zwykłych, co-

dziennych strojów. Miło jest widzieć, że się staracie. Czasem mamy w szafie sukienkę na specjalne okazje, zwykle najdroższą i najrzadziej używaną. Zakładajcie ją częściej.

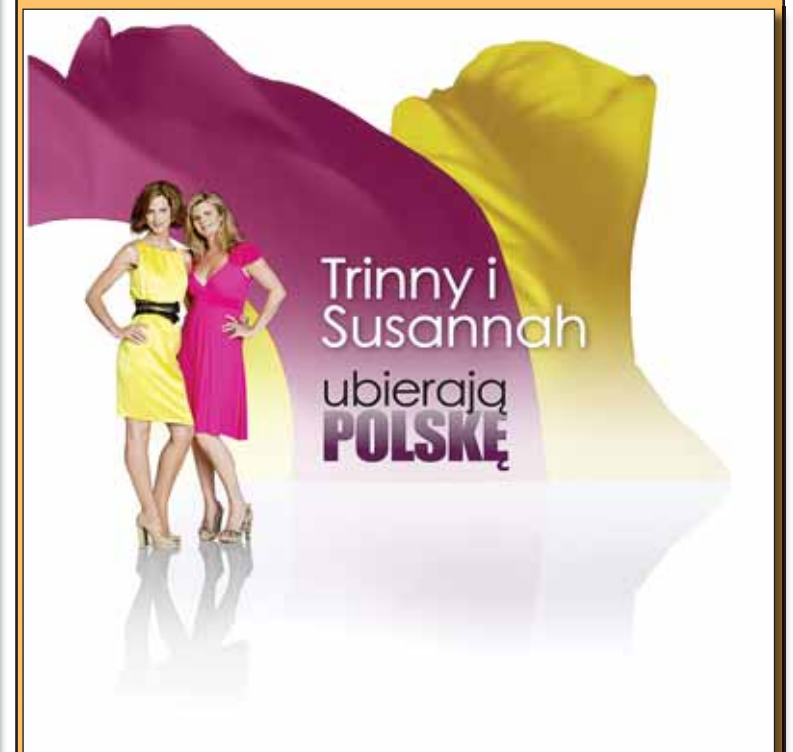
- Jak oceniacie ubiór kobiet w polskiej telewizji?

- Wczoraj oglądałyśmy polską telewizję i widziałyśmy w programie ciemnowłosą prezenterkę w krótkiej koktajlowej sukience. Był to program poranny i ten ubiór był trochę staroświecki, zachowawczy.

- A jak się pracowało z ekipą TVN Style?

- Bardzo dobrze, a nawet lepiej. Czujemy się bardziej wspierane przez ten zespół, niż kiedykolwiek wcześniej. Gdy się pracuje nad zupełnie nowym programem, zawsze coś idzie nie tak. A tutaj jak dotychczas wszystko przebiega zgodnie z planem i możemy cieszyć się tym, co robimy, poznawaniem Polaków. Nie musimy martwić się, że coś będzie nie tak, jaki będzie plan, czy włosy będą dobrze wystylizowane, czy maki-

**TRINNY I SUSANNAH
UBIERAJĄ POLSKĘ**
Premiera w czwartek 21 kwietnia o godzinie 21:00
w TVN Style



Dwie słynne dziennikarki: Trinny Woodall i Susannah Constantine po tym, jak ubrały już Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Belgię i Holandię, Szwecję, Izrael przyjechały na podbój Polski. Udowodnią, że każdy z nas może przejść zachwycającą metamorfozę i poczuć się naprawdę atrakcyjnie!

Znane na całym świecie dziennikarki, potrafią nie tylko ostro skrytykować ubiór napotkanych na swojej drodze osób, ale także wywrócić całe ich życie do góry nogami! Dzięki zachwycającym metamorfozom Trinny i Susannah, wiele osób uwierzyło w siebie i poczuło się naprawdę świetnie w swoim nowym wcieleniu.

Stylistki tym razem przyjechały do Polski, również do mieszkańców Poznania, którzy mogliby wyglądać naprawdę dobrze, ale są niepewni siebie i nie potrafią wyeksponować swoich atutów. Trinny i Susannah z pomocą wielu profesjonalistów dokonały niezwyklej przemiany wybranej przez siebie grupy kobiet i mężczyzn. Każdy z nich w ciągu zaledwie dwunastu godzin dowiedział się, jak właściwie dobierać kolory, ubrania i dodatki. Wszystko po to, aby nareszcie wyglądać atrakcyjnie i czuć się wyróżnienie we własnej skórze!

Na koniec dnia bohaterów programu czekało wyzwanie. Musieli zaprezentować swój nowy wizerunek na profesjonalnym wybiegu dla modeli. Trinny i Susannah wywołały rewolucję w Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Warszawie.

Trinny i Susannah ubierają Polskę – W POZNANIU!
W Poznaniu zostały nakręcone dwa odcinki, które będą miały premierę w czwartki 5 i 12 maja o godzinie 21.00 w TVN Style.

jaż będzie dobrany... itd. To daje nam wolność, możemy miło spędzać czas z paniami i panami z Polski. Cieszymy się, że współpracujemy właśnie z tą stacją, dla której ogromnym wyzwaniem i ryzykiem była realizacja tak dużego przedsięwzięcia z osobami nie mówiącymi po polsku i nie znającymi tego kraju.

- Jesteście bardzo popularne w Polsce.

- To świetne. Nie zdawałyśmy sobie z tego sprawy, ale cieszymy się, bo z Polkami do-

brze nam się współpracuje. Może dlatego jesteśmy popularne, bo obie jesteśmy silnymi, niezależnymi kobietami, które łączą pracę z rodziną, zupełnie jak Polki.

- Czy wróćcie kiedyś do Poznania?

- Nawet wczoraj kilku osobom mówiłyśmy, że następnym razem przyjedziemy je odmienić. Ciekawe byłoby, jak ktoś teraz odmieniony radzi sobie dalej. Ludzi zawsze interesuje, co stało się potem.

Rozmawiała
MONIKA MAŃKOWSKA
Współpraca
**MARTA
WOJCIECHOWSKA**

Czasami ubieramy i... ratujemy małżeństwo



Nicolas Cage
aktor



Janusz Gajos
aktor,
profesor sztuki teatralnej



Robert Kubica
kierowca Formuły 1



Marcin Meller
redaktor naczelny Playboy'a



Po katastrofie...



Jan Machulski
aktor



Zbigniew Wodecki
muzyk



Małgorzata Foremniak
aktorka



Lech Kaczyński
prezydent RP



Andrzej Seweryn
wybitny aktor i pedagog



Krzysztof Zanussi
reżyser
i scenarzysta filmowy



Zbigniew Hołdys
muzyk



Marek Siudym
aktor



Stanisław Sojka
muzyk



Roman Młodkowski
dziennikarz ekonomiczny TVN



Piotr Machalica
aktor



Zbigniew Zamachowski
aktor



Książd
Tadeusz Isakowicz-Zaleski



Leszek Balcerowicz
minister finansów



Stanisław Mikulski
aktor

Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 0602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Studencie zobacz w co wdepnąłeś!

PRAKTYKI w „Twoim TYGODNIU”

zapraszamy
studentów marketingu i dziennikarstwa
na praktyki do Redakcji
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
Z nami zrozumiesz w co wdepnąłeś
studiując marketing i dziennikarstwo
ZGŁOSZENIA: twoj-tydzien@wp.pl

**DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA**

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagłe przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 0602-693-199

Badania Profilaktyczne

okresowe, wstępne,
kontrolne
badania kierowców,
książeczki Sanepid,
udział w komisjach BHP

Na terenie
zakładów pracy

Konkurencyjne
ceny



0602 632 077

specjalista medycyny pracy
i toksykologii klinicznej

„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 061 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Klub Małego Inżyniera

Warsztaty z robotyki,
elektroniki,
eksperymentów



praktyczna
nauka przedmiotów
technicznych

2-godzinne zajęcia
12 spotkań w semestrze

Zajęcia w tygodniu
na Ratajach, Grunwaldzie
i Piątkowie

www.malyinzynier.pl
info@malyinzynier.pl, tel. 692 212 963, 792 505 607

**Najlepsza prognoza pogody
na www.twoj-tydzien.pl**

OLE! na wiosnę...

W kwietniu i maju budzi się w nas apetyt na życie, ruszamy na wycieczki, wyciągamy schowane w zimie grille i kosze piknikowe - tym sposobem pikniki stają się z roku na rok coraz bardziej popularne.



PIKNIKOWE INSPIRACJE NA WWW.WOLE-OLE.PL

Na tę okoliczność powstał specjalny serwis piknikowy na stronie internetowej OLE! www.wole-ole.pl. Każdy amator pikników znajdzie na nim ciekawe i inspirujące porady jak przygotować się do oryginalnego pikniku, co zabrać do koszyka i jakie przepisy będą na tę okazję najlepsze. Oczywiście te, z wykorzystaniem przysmaków OLE!.

KONKURS PIKNIKOWY

Także dla internautów, na stronie piknikowej rozpoczyna się już 6 maja specjalny „Wielki konkurs majówkowy: Swawole na 102”, w którym każdy może wygrać modną tor-

bę piknikową wraz z apetycznymi przekąskami OLE!. Konkurs trwa do końca czerwca.

OLE! W TV

Po raz pierwszy markę OLE! można będzie zobaczyć w telewizji. Billboardy sponsorskie z Suszonymi pomidorami w oleju z ziołami w roli głównej pojawią się w stacji TVN Style przy popularnym programie „Miasto Kobiet”. Przez cały kwiecień i maj przed i po popularnym programie pojawi się kolorowa i apetyczna reklama suszonych pomidorów. Do zobaczenia zatem w telewizji!

NOWOŚCI!

Już są w sklepach! Suszone pomidory z żurawiną w oleju dołączyły do rodziny suszonych pomidorów OLE! i tym samym nasza marka ma ich największą różnorodność. Każdy znajdzie swój ulubiony smak. Już niebawem w sklepach zacznie pojawiać inna nowość OLE! - Filaggio, czyli małe pieczarki marynowane nadziane pastą w trzech najpopularniejszych smakach: pomidorowym, czosnkowym i chrzanowym. (na)



Wiosną szukamy domu, nie mieszkania

Sadzenie kwiatów, ogródek warzywny, organizowanie grilla – nadejście wiosny przypomina o korzyściach z posiadania własnego domu. Takie marzenia mają na ogół ci, którzy znudzeni są już ciasnym mieszkaniem w bloku.

Wraz z nadejściem cieplejszych dni czujemy większą potrzebę przebywania na świeżym powietrzu, spotkań ze znajomymi czy spacerów z dziećmi. Wszystkie te zalety możemy mieć pod ręką, jeśli mieszkamy w domu jednorodzinnym. Zwłaszcza takim, który usytuowany jest za miastem, blisko terenów zielonych. Tych, którzy żyją w budynkach wielorodzinnych mogą przerażać wysokie koszty związane z inwestycją w dom wolno stojący. Jednak zamiana mieszkania na własne „cztery ściany” może okazać się znacznie mniejszym wydatkiem, niż się tego spodziewamy.

ZMIANA PRZEZ DUMĘ „Z”

Decyzja o zakupie domu to dla wielu z nas poważna inwestycja finansowa, a nie raz i ogromne przedsięwzięcie logistyczne.

Trzeba rozważyć wszystkie za i przeciw wyboru naszego przyszłego miejsca zamieszkania. Jeśli szukamy przestrzeni, ale zarazem nie przeszkadza nam obecność sąsiadów, to do wyboru mamy bliźniak lub szeregowiec.

– Domy szeregowe są chętnie wybierane głównie ze względu na cenę. Decyzja ta jest jak najbardziej zasadna. Decydując się na dom wolno stojący bowiem, musimy liczyć się z wydatkiem większym o ok. 150 tys. zł. niż w przypadku domu szeregowego. Również koszty utrzymania, jak choćby ogrzewania, są niższe w szeregowcu niż w innych typach zabudowy jednorodzinnej – mówi Dawid Sztandera, prezes firmy Novum Plus, która realizuje Osiedle Rozalin w gminie Tamowo Podgórze. (luk)

Hipoteka odwrócona już w Poznaniu

Hipoteka odwrócona – usługa finansowa przeznaczona dla seniorów, dzięki której mogą oni otrzymać dodatkowe pieniądze do swojej emerytury czy renty – dotarła w końcu do Poznania. Przy ulicy Mickiewicza 20 otwarto pierwszą placówkę Funduszu Hipotecznego DOM, który jest liderem na rynku takich świadczeń.

W związku z tym, że przeciętna emerytura w Polsce wynosi ok. 1.700 zł brutto, a wiele osób otrzymuje na rękę poniżej 1 tysiąca złotych – każde wsparcie finansowe seniorów jest bezcenne. Przy pomocy hipoteki odwróconej swój budżet mogą poprawić osoby powyżej 65 roku życia. Zasada działania hipoteki odwróconej jest prosta. Po podpisaniu umowy firma wypłaca seniorowi comiesięczną rentę hipoteczną w zamian za to, iż po jego śmierci będzie mogła rozporządzić nieruchomością. To tak, jakby sprzedać mieszkanie i móc nadal z niego korzystać otrzymując jednocześnie pieniądze.

– Rozpiętość kwot, które oferujemy seniorom jest spora, tak samo jak różne są ceny nieruchomości – zależnie od lokalizacji i standardu mieszkania czy domu. Klienci mogą otrzymać miesięcznie od kilkuset do nawet 10 tysięcy złotych – mówi Robert Majkowski, Prezes Zarządu Funduszu Hipotecznego Dom, który jest pierwszą i największą na polskim rynku instytucją oferującą hipotekę odwróconą.

„Dodatkowa emerytura” cieszy się spo-

rym zainteresowaniem i uznaniem wśród zagranicznych seniorów – na Węgrzech, w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii tysiące osób poprawiło swoje życie właśnie dzięki hipotece odwróconej.

Placówka w Poznaniu przy ulicy Mickiewicza 20 jest trzecim oddziałem firmy poza Warszawą. Fundusz Hipoteczny DOM działa już bowiem we Wrocławiu i Krakowie.

– Zdecydowaliśmy się otworzyć placówkę w Poznaniu, ponieważ jest to miasto otwarte na nowości, a rynek nieruchomości rozwija się tu bardzo szybko. Co także ważne, seniorzy w Poznaniu są coraz większą grupą społeczną i zaskują na dużą uwagę. Dlatego Fundusz Hipoteczny DOM działa na rzecz aktywizacji osób starszych poprzez prelekcje na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, w Klubach Seniora, w bibliotekach. Tak będzie również w stolicy Wielkopolski. Wydajemy także kwartalnik, w którym umieszczane są poradniki i artykuły o tematyce poświęconej życiu seniorów – mówi R. Majkowski z Funduszu Hipotecznego Dom. (luk)

Głupoty się boję

HEMP. I JUŻ

Oglądałem z synem telewizję w niedzielne popołudnie, w równy rok po katastrofie smoleńskiej. W pewnym momencie wziąłem „pilot” i zmieniłem program na bardziej strawną.

Wtedy syn zapytał:

– Tato, co ciebie najbardziej wkurza?

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że jestem człowiekiem, którego trudno wyprowadzić z równowagi. Za poradą Wojtka Młynarskiego, z reguły „robię swoje”. Ale nie będę ukrywał, że... mam chwilę słabości.

Pytanie jest pozornie łatwe, gdyż można „wylać hektolitry wody”, ale niestety nic z tego nie będzie wynikać. Każdy z nas ma wkurzające momenty, bo są częścią naszej codzienności. Jak to się mówi: „jesteśmy tylko ludźmi”. Generalnie denerwują mnie rzeczy pozornie małe, prozaiczne. Jednak jak się je skomasuje, tworzą niejedenkrotnie poważny problem.

Co mnie wkurza?

Chyba jednak najbardziej... głupota!

Ma ona niestety, także mnóstwo „siostr”. Bardzo często idzie w parę z naiwnością, bylejąkością, ławowiernością, ignorancją, brawurą... Krótko mówiąc ciemnota ludzka, doprowadza mnie do stanu wrzenia. Często z jej przyczyny, dochodzi do niesnasek, konfliktów a czasem wręcz tragedii. Katastrofa pod Smoleńskiem, spowodowana była właśnie szeroko pojętą głupotą!

Mniej mam pretensji do absurdalnych wypowiedzi czy zachowań polityków. Ta rządzi się swoimi prawami. Oni wiedzą, co ro-

bią i z kim mają do czynienia. Zresztą sami mówią o tym głośno, że „ciemny lud do kupi”. Krytyka opozycji i szczytowanie sukcesami partii rządzących, nie ma granic. To jest ich prawo. Wprawdzie nie lubię krytykanctwa i głoszenia cudów, ale to jeszcze jakoś przełknę. Poza tym, od czego jest rozum i „pilot”?

Natomiast ludzi, którzy bezkrytycznie chłoną jedno i drugie, nie mogę zrozumieć.

Głupota ich, doprowadza mnie do pasji! Co jeszcze musi się stać w tym kraju, żeby ludzie przejrżeli na oczy?! Kiedy zaczną wyciągać wnioski? Wiem, że pamięć ludzka jest zawodna, ale żeby do tego stopnia?!

W latach 2005-2007 zafundowano nam „niezły pasztet”. Dziś „jego” twórcy, jako opozycja ma około 30% poparcia! Jarosław Kaczyński niczym kameleon, prezentuje swoje najróżniejsze twarze, a spora część społeczeństwa, jak naiwne dzieci, dają wiarę tym populistycznym i demagogicznym występom.

Przykro mi powiedzieć, ale spora grupa dziennikarzy, nakręca tę spiralę głupoty. Pozwala swoim rozmówcom, opowiadać jakieś „bajki o siedmiu zbrojach”, nie weryfikując i nie piętnując ich kłamstw. A wszystko, aby zwiększyć oglądalność! Interlokutor jest często nie ważny.

Ostatnio redaktor Kapnik w TVN24, przeprowadzał wywiad z posłanką Jakubiak. Zadał jej pytanie i w trakcie odpowiedzi, zauważył wychodzącego z Sejmu posła Kalisza. Bez pardonu przerwał jej wypowiedź, wołając za posłem z SLD.

To jest właśnie kwintesencja wszystkiego!

Abstrahując od chamstwa

dziennikarza, pokazał, że nie ważne, co ma do powiedzenia rozmówczyni. Ważna jest teza, którą sobie postawił i zatrzymanie medialnego posła. Ryszard Kalisz z pewnością ubarwi mu program.

Zaproszenie do studia europolsa Czarneckiego, aby wypowiedział się na temat budowy elektrowni jądrowej w Polsce. Cóż on może powiedzieć na ten temat?! Zresztą trudno by znaleźć dziedzinę, w której kompetentnie, mógłby cokolwiek powiedzieć...

Gadające głowy zapraszane do rozmów, potęgują ową głupotę. Ludzie słuchają tej paplaniny i później powołując się na „autorytety”, powtarzają jeden drugiemu.

Głupota nas zalewa. Można potknąć się o nią na każdym kroku. Tyczy się to różnych dziedzin życia na ustawach prawnych kończąc. Jak powiedział Jacek Hempel w swojej sztuce: „Mamy prawo do szczęścia, ale nie mamy szczęścia do prawa”. Aż strach pomyśleć, do czego kolejne pomysły ludzi ogarniętych ciemnotą, mogą nas doprowadzić. Z reguły wszystko zaczyna się niewinnie. Ale później małymi kroczkami eskaluje i staje się problemem, który wywraca wszystko do góry nogami.

Kiedyś pewien malarz, też zaczął głosić populistyczne hasła. Zaczął dzielić ludzi na lepszych i gorszych. Sam zaczął stanowić prawo. Propagował swoją i jedy-ną prawdę. I co?

Jak wyrętkowo patrzyłem na obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej - te w Sali Kongresowej i na Krakowskim Przedmieściu, miałem dziwne skojarzenia.

– Synu. Nie cierpię i... obawiam się GLUPOTY! (hemp.)

(pod pseudonimem hemp, „ukrywa” się znany warszawski aktor...)

Poznaniacy wśród wyróżnionych

TRAVELERY 2010 to najbardziej prestiżowa nagroda podróżnicza w Polsce. O przyznaniu nagrody decydują głosy czytelników miesięczników National Geographic Polska i NG Traveler oraz jury złożone z najwybitniejszych podróżników, odkrywców oraz dziennikarzy i naukowców zajmujących się badaniami w dziedzinach związanych z poznawaniem świata, ludzi i kultur. W tym roku wśród laureatów znaleźli się lekarze z Poznania.



Zdobywcą Grand Prix tegorocznej edycji został Marek Kamiński – polarnik, podróżnik i żeglarz.

W kategorii SPOŁECZNA INICJATYWA ROKU (dla osób lub instytucji, które przyczyniają się do poprawy świadomości ekologicznej, ocalenia

dzikiej przyrody lub dziedzictwa kulturowego) wyróżnienie zdobyli DR RAFAŁ NOWAK, DR MACIEJ MATUSZYŃSKI, MARIUSZ SZEIB – ZA PROJEKT TRZECIE OKO

Polscy lekarze bez granic ratują wzrok w najbardziej rejonach świata. W ramach stworzo-

nego przez siebie Projektu Trzecie Oko poznawcy okuliści podróżują do odległych państw i dzięki założonej przez siebie Mobilnej Klinice Mikrochirurgicznej wykonują operacje za pomocą zabawionym na co dzień jakiegokolwiek opieki lekarskiej. Tak jak w lutym 2010 roku w trakcie ekspedycji na Saharę Zachodnią, gdzie zabiegi wykonywali przy latarce w pomieszczeniach bez szyb.

– Władze Sahary Zachodniej wysłały nas na tereny kontrolowane przez partyzantkę. Jechaliśmy kilkaset kilometrów, znajdując opuszczone, zdewastowane szpitale – wspomina Rafał Nowak. – Byliśmy pierwszymi lekarzami na tym terenie od lat. Nasi pacjenci mieli najbliższy ośrodek zdrowia jakieś 300 kilometrów od domu – dodaje Maciej Matuszyński.

Pod koniec ubiegłego roku okuliści uczestniczyli też w obozie medycznym w Nepalu, w okolicach wsi Diktal w Himalajach. Twierdzą, że jadąc na krańce świata jako lekarze, nie rezygnują z pasji poznawania świata.

– W trakcie misji nie przestajemy być podróżnikami – zapewnia Rafał Nowak. (na)

Chrup marchewkę



muając uczucie głodu, 10 dag tego warzywa to jedynie 20 kalorii!

Osoby, które nie przepadają za marchwią, a chcą dostarczyć swojemu organizmowi sporej dawki witamin, mogą wybrać w pełni naturalne przekąski **Crispy Natural**, w których tradycyjny smak marchwi został przełamany ostrym dodatkiem papryki. Takie połączenie zachęca do chrupania, nawet najbardziej wymagających. Dzięki wykorzystaniu specjalnego procesu technologicznego MIRVAC, warzywa i owoce Crispy Natural nie tracą swoich właściwości odżywczych, a poręczne opakowania pozwalają cieszyć się ich smakiem w każdej chwili. Więcej na: www.crispynatural.pl oraz www.sklep.crispy.pl

Nie wszyscy wiedzą, że istnieje ponad 60 odmian marchwi jadalnej, z których najpopularniejszymi są: lenka, karota i amsterdanka. Spotykana jest też jej dzika odmiana o białym lub żółtym zabarwieniu.

Marchewka zawiera karoten, czyli prowitaminę A, zwaną również „witaminą młodości”. Zaledwie 10 dag marchwi zaspokaja dzienne zapotrzebowanie organizmu na ten składnik! Dodatkowo, marchewka posiada dużo witaminy B1, B2, PP, KK, wapń, potas, żelazo, miedź, fosfor, a także jod. Zwiększa przed sezonem letnim, częste spożywanie marchwi jest jak najbardziej wskazane. Zawarty w marchwi beta-karoten nie tylko zwalcza wolne rodniki, nadaje skórze elastyczności i blasku, ale też przyspiesza i wydłuża efekt opalania. Marchew może być również świetną przekąską ha-

Mamy dla Państwa 3 zestawy zawierające: produkty marki Crispy, kubki i puszki-serduszka na drobiazgi. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: Tvoj-TydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu oraz odpowiedź na pytanie, z czego zrobiona jest przekąska Crispy Natural?

Z KOMPUTEREM NA TY



Kaspersky Small Office Security to pierwsze rozwiązanie bezpieczeństwa stworzone z myślą o małych firmach (mniej niż 10 pracowników). Właściciel małej firmy ma zbyt dużo pracy przy prowadzeniu swojej działalności, aby dodatkowo skupiać się na bezpieczeństwie IT. Dlatego Kaspersky Lab stworzył produkt zapewniający ochronę światowej klasy, który jest łatwy w instalacji i obsłudze, ale nie spowalnia pracy komputerów. Jest to pakiet zawierający wszystkie funkcje dla przedsiębiorstw, jednak do ich wdrożenia i użytkowania nie potrzeba specjalistycznej wiedzy. Zautomatyzowana ochrona zapewnia małym firmom ciągłe bezpieczeństwo, odpierając najnowsze wirusy, trojany, robaki, boty, programy szpiegowskie, keyloggery oraz rootkity. Właściciele firm mogą z jednego komputera zarządzać ustawieniami i ochroną dla wszystkich komputerów i serwerów w swojej sieci. Mogą uruchamiać zadania skanowania, aktualizacji i kopii zapasowej oraz zdalnie wymuszać politykę korzystania z Internetu (dostęp do Sieci, aplikacji, gier, stron internetowych, portali społecznościowych oraz pobieranie plików). I to na każdym komputerze w sieci, jak gdyby mieli ten komputer przed sobą. Wymuszanie tworzenia kopii zapasowych, szyfrowanie danych i zarządzanie hasłami, centralne zarządzanie serwerem oraz szybka i skuteczna pomoc techniczna ekspertów z Kaspersky Lab w języku polskim to dodatkowe korzyści programu. Licencja roczna Kaspersky Small Office Security na ochronę 5 stacji roboczych: 555 zł brutto; 5 stacji roboczych i 1 serwera: 695 zł brutto; 10 stacji roboczych i 1 serwera: 1 195 zł brutto.

Dostępne są także licencje typu „upgrade” na rozbudowanie ochrony komputerów firmowych, przeznaczone dla użytkowników: Kaspersky Anti-Virus, Kaspersky Internet Security oraz Kaspersky PURE.

Bambi i Bambi 2...już na Blu-ray i DVD!

NOWOŚCI DVD

Na sklepowych półkach goszczą ponownie dwie części opowieści Walta Disneya - przygód jelenka Bambi. Wzruszające opowieści o Księżu Lasu powracają, by zachwycić kolejne pokolenia widzów. Wyjątkowe filmy animowane Disneya są dostępne na DVD, ale również po raz pierwszy na Blu-ray!

Cyfrowa renowacja obrazu i dźwięku zastosowana w filmie animowanym „Bambi”, ożywiła na nowo niezapomnianą bajkę, bawiącą widzów już od blisko 70 lat. Wspaniałych wrażeń dostarczą: olśniewająca animacja i kolory oraz porywająca ścieżka dźwiękowa i unikalne materiały dodatkowe odsłaniające kulisy powstania filmu.

Pewnego dnia, w leśnej głuszy na świat przychodzi jelenek Bambi. Świat, choć piękny, pełen jest niebezpieczeństw, przed którymi nie zawsze można uciec. Ponadczasowa opowieść o niewinności i marzeniach, ukazuje piękno natury oraz siłę miłości i przyjaźni. Poznajcie niesfornego zajączka Tuptusia, sympatycznego skunksa Kwiatka i mądrego Pa-

na Sowę. A wszystko przy nieskazitelnym obrazie i dźwięku, oferowanym przez Blu-ray! W „Bambi 2” (znany od 2006r.) tytułowy jelenek trafia pod opiekę ojca, Wielkiego Księcia, który stara się przekazać niesfornemu malcowi całą swoją wiedzę

specjalne, w tym rozmowa z twórcami filmu, nie wykorzystane sceny i piosenki a nawet lekcja rysunku!

Cena „Bambi” w wersji Blu-ray (119,99 zł) i DVD (54,99 zł). „Bambi 2” w wersji Blu-ray (99,99 zł) i DVD (54,99 zł).



SCHWABENHAUS
szybciej, pewniej, taniej.

Promocja na Wielkanoc

Teraz możesz dostać rabat 50.000 PLN.



Da Capo 73

Prezenty każdy lubi dostawać, trudno się więc dziwić, że najnowsza promocja w Schwabenhaus Polska spotkała się z uznaniem klientów. Bo teraz można wybudować dom i zaoszczędzić aż 50.000 PLN.

Dzisiaj w Europie stoi ponad 30.000 domów Schwabenhaus. To budynki nowoczesne ekologiczne i energooszczędne, solidne, budowane z zastosowaniem najnowszej technologii i z wykorzystaniem najlepszych materiałów wykończeniowych.

Mamy w naszej ofercie – mówi Roland Andres, prezes Schwa-

benhaus Polska – projekty, z których każdy wybierze bez problemu coś dla siebie. Poza tym jesteśmy otwarci na sugestie i propozycje inwestora – możemy projekt zmieniać w zależności od oczekiwań jego przyszłych mieszkańców.

Domy firmy Schwabenhaus wyposażone są w standardzie w pompę ciepła do ogrzewania i schładzania oraz reku-

perator do wentylacji, co znacząco obniża koszty bieżącej eksploatacji budynku i przyczynia się do ochrony środowiska. Pompa ta wytwarza także energię do podgrzania wody użytkowej. Dom z pompą ciepła nie emituje do atmosfery dwu-

Jazz

go Oddziału Schwabenhaus Polska – gwarantuje stałą cenę. Jeśli ktoś podpisze z nami umowę w maju, to także w maju 2011 roku cena ta będzie obowiązywać.



Avantgarde



Swing

tlenku węgla, a miesięczny koszt ogrzewania nawet w przypadku srożej zimy nie przekracza 250 złotych miesięcznie (dom o pow. mieszkalnej do 140m² i pow. całkowitej do 170m²)

Umowa podpisana ze Schwabenhaus Polska – mówi Andrzej Śmigielski, szef poznańskie-

SCHWABENHAUS – POLSKA SP. Z O.O.
UL. JAGODOWA 11, SĄD, 62-080 TARNOWO PODGÓRNE
TEL.: (61) 896-50-78, FAX: (61) 896-50-79
INTERNET: WWW.SCHWABENHAUS.PL
E-MAIL: POZNAN@SCHWABENHAUS.PL
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE: ANDRZEJ ŚMIGIELSKI, TEL. 601-70-80-60

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Asteriks i złoty sierp tom 2, **Asteriks gladiator** tom 3, **Asteriks u Brytów** tom 7, **Asteriks i Goci** tom 8, scenariusz René Goscinny, rysunki Albert Uderzo, przekład Jarosław Kilian, Wydawnictwo Egmont.

Wydawnictwo Egmont rozpoczyna reedycję albumów Asteriksa co dwa miesiące. Po raz pierwszy poprawiono lub zmieniono kolory plansz, a niekiedy odświeżono okładki. Panoramski złamał złoty sierp, którego używał do ścinania jemioli – najważniejszego składnika magicznego wywaru. A bez wywaru Galowie stracą swą nadludzką siłę. Asteriks i Obeliks udają się w podróż do dalekiej Lutecji... Juliusz Cezar nie okazuje zainteresowania muzycznym talentem Kakofoniksa, a że nie nadaje się na gladiatora, postanawia rzucić go lwom na pożarcie. Na ratunek spieszą mu Asteriks i Obeliks... Juliusz Cezar zdecydował się poszerzyć granice swego imperium i postanowił podbić Brytanię. Wioska w Cantium wciąż stawia opór najeźdźcom, ale nie zdołają dłużej bronić się sami. Jedynym ratunkiem jest magiczny wywar, który Asteriks i Obeliks próbują przetransportować w beczce do Brytanii... Jak co roku Panoramski udaje się na zjazd druidów w Puszczy Karnutyjskiej. Wygrywa konkurs na najlepszego Druida Roku dzięki wynalezieniu magicznego wywaru. Goci porywają zwycięzcę, by wykorzystać do podbicia imperium rzymskiego...

Mamy dla Państwa 8 tomów Asteriksa ufundowanych przez Wydawnictwo Egmont. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu oraz podać tytuł jednego z tomów.

TYTUS, ROMEK I A'TOMEK, Wyprawa po owoce chichotu, Księga XXX, scenariusz i rysunki: Henryk J. Chmielewski, Wydawnictwo Egmont.

Papcio Chmiel stracił wenę! Siedzi znudzony nad rysownicą i nic nie może wymyślić. Z pomocą przychodzi Tytus i proponuje gimnastykę i małe figle. Papcio odzyskuje formę, co jest natchnieniem dla profesora Talenta.

Otyły naukowiec chce być zdrowy i sprawny. Tytus, Romek i A'Tomek zabierają się za odchudzanie profesora... Gimnastyka, akrobacje, rozciąganie... nic nie działa. Profesor przypomina sobie, że kiedyś jadł owoce, po których brzuch trząsł mu się ze śmiechu – a waga spadała. Niestety nie pamięta już, gdzie rosną „fructus chichotus”... Przyjaciele postanawiają odnaleźć to miejsce.



Mamy dla Państwa 3 tomy Tytusa Romka i A'Tomka ufundowane przez Wydawnictwo Egmont. Prosimy przysłać jak najszybciej maila na adres: TwojTydzienMonika@gmail.com z imieniem, nazwiskiem i numerem telefonu oraz podać tytuł XXX Księgi.



Tajemnica zwierząt i Tajemnica meczu, Seria - Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai, tekst Martin Widmark, ilustracje Helena Willis, tłumaczenie Barbara Gawryluk, Wydawnictwo Zakamarki.

Kolejne tajemnicze wydarzenia w Valleby. Przed Lassem i Mają dwie trudne zagadki do rozwiązania. W sklepie zoologicznym Waldemara zwierzęta od tygodnia coraz gorzej się czują. Papugi, świnki morskie i króliki całymi dniami śpią. Lasse i Maja podejrzewają, że mogły zostać otrute. Podczas nocnego śledztwa Lasse i Maja widzą, że ktoś zakrada się do sklepu... Czy drużyna Valleby tym razem uda się pokonać drużynę miasta Sandby w ważnym meczu? Srebrny puchar błyszczy w słońcu, czekając na zwycięzcę. Lasse i Maja wytrwale kibicują swojej drużynie. Nagle dokonują zaskakującego odkrycia... Książki świetnie nadają się dla dzieci, które zaczynają samodzielnie czytać – duża czcionka, dużo charakterystycznych ilustracji, trzymająca w napięciu akcja.

SPORT

Ekstraklasa

Trzy punkty po słabej grze

Lech Poznań - Legia Warszawa 1:0

16-04-2011



Od początku spotkania mecz nie układał się dobrze dla Kolejorza. Piłkarze Legii zaczęli dominować na boisku i mieli kilka okazji do zdobycia bramki, których na szczęście nie udało im się wykorzystać.

Ataki Lecha na bramkę Legii miały miejsce się w 31 i 40 minucie, nie doprowadziły jednak do zmiany rezultatu w I połowie. W 51 minucie na zmianę rezultatu szansę miał Bartosz Ślusarski, lecz strzał był zbyt lekki i nie zaskoczył bramkarza gości. W 57 minucie wynik mógł zmienić się na korzyść Lecha, ale bramka zdobyta przez Artjomsa Rudnevsu nie została uznana, bo znajdował się on zdaniem sędziego na pozycji spalanej.

Lechici dalej próbowali zdobyć bramkę i udało się to dopiero w 83 minucie Artjomsowi Rudnevsowi. Legioniści starali się potem doprowadzić jeszcze do remisu, ale ten ważny mecz zakończył się zwycięstwem Kolejorza 1:0.

Stracone cenne trzy punkty

POLONIA WARSZAWA – LECH POZNAŃ 1:0

08-04-2011

W 21 kolejce Ekstraklasy Lech Poznań przegrał w Warszawie z Polonią 0:1. Zwycięską bramkę dla Czarnych Koszul zdobył w 83 minucie Artur Sobiech.



Od początku meczu na boisku dominowali zawodnicy Polonii. Już w pierwszych minutach meczu poznańska obrona popeł-

niała szereg błędów, ale poloniści mimo kilku ataków nie udało się wyjść na prowadzenie.

W drugiej części pierwszej połowy Lech zaczął odzyskiwać pole gry i miał kilka sytuacji mogących zakończyć się bramką jednak do szatni piłkarze obu drużyn schodzili przy bezbramkowym remisie.

Druga połowa wyglądała podobnie jak pierwsza i Kolejorz nie potrafił stworzyć sytuacji zagrożających bramce gospodarzy.

W 62 minucie miała miejsce wyjątkowa sytuacja, otóż Euzebiusz Smolarek uderzył w twarz Manuela Arboledę za co otrzy-

mał czerwoną kartkę i opuścił boisko.

Lech – niestety – nie potrafił wykorzystać przewagi w polu gry, czego efektem była zdobyta przez Artura Sobiecha w 83 minucie zwycięska dla Polonii bramka.

Próby Kolejorza na doprowadzenie do remisu nie przyniosły efektu, a dodatkowo Lech został osłabiony w doliznym czasie gry kiedy boisko po drugiej żółtej kartce opuścił Rafał Murawski. Mecz zakończył się bez punktów dla Kolejorza i marzenia o zdobyciu tytułu mistrza Polski raczej zostały pogrzebane.

Puchar Polski

Tylko remis

LECH POZNAŃ - PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA 1:1

05.04.2011

Zdobycie Pucharu Polski daje Lechowi szansę na grę w europejskich rozgrywkach, więc zwycięstwo w meczu z pierwszoligowym Podbeskidziem Bielsko-Biała było niezbędne do tego, aby liczyć się w dalszych zmaganiach.

Wydawać by się mogło, że Lech zmiecie teoretycznie słabszą od siebie drużynę, ale pole gry na początku meczu należało do gości z południa Polski. Lech zaczął odzyskiwać przewagę ok. 30 minuty spotkania. Vojo Ubiparip po otrzymaniu piłki od Siergieja Krivetsa nie trafił jednak w bramkę. Do końca pierwszej połowy Lech stworzył jeszcze kilka sytuacji mogących zmienić wynik meczu, jednak piłkarze obu drużyn schodzili do szatni przy wyniku 0:0.

W drugiej połowie ożywienie na boisku wniósł wprowadzony za Semira Stilica Bartosz Ślusarski. Po kilku próbach sforsowania obrony gości wreszcie w 58 minucie na listę strzelców wpisał się Bartosz Ślusarski, kiedy po otrzymaniu piłki od Jakuba Wilka głową pokonał bramkarza Podbeskidzia. Lech walczył nadal próbując podwyższyć wynik meczu, jednak czynił to dość nieporadnie. Nieprecyzyjna gra obrony Lecha pozwoliła Podbeskidziu w 90 minucie pokonać Krzysztofa Kotowski.



Opracował: WOJCIECH MAŃKOWSKI



Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
Pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego "Alleluja"
życzy

AUTO-CENTRUM S.A.

Delphi w WRC

Delphi potwierdza swoje zaangażowanie w międzynarodowy sport samochodowy, jako Oficjalny Motoryzacyjny Partner Technologiczny serii wyścigów składających się na Rajdowe Mistrzostwa Świata (WRC)



Delphi, firma produkująca części ogłosiła, że jest Oficjalnym Motoryzacyjnym Partnerem Technologicznym serii wyścigów składających się na Rajdowe Mistrzostwa Świata (WRC).

Organizowane pod pa-

tronatem Międzynarodowej Federacji Samochodowej (FIA) Mistrzostwa są okazją do rywalizacji samochodów i kierowców w serii wielodniowych rajdów prowadzących przez niezwykle trudne i zróżnicowane tereny na ca-

łym świecie. W 2011 roku, kierowcy i samochody takie jak Citroën, Ford czy MINI, będą rywalizować podczas rajdów organizowanych w 13 krajach Europy, Ameryki Środkowej i Południowej, Australazji i Bliskiego Wschodu.

Esflow przyjechał nad ranem...

Premierę miał w Genewie na Motor Show. Później był we Francji, Belgii. Po polskiej premierze w Warszawie ESFLOW „przyjechał” do dealera NISSAN POŁODY w Przeźmierowie.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



Tak naprawdę, przywieziono to auto w klimatyzowanej ciężarówce. Ponieważ prezentowaliśmy ten samochód w poprzednim wydaniu „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” (patrz na www.twój-tydzień.pl zakładka „Numery archiwalne”), to teraz przedstawiamy tylko główne jego cechy.

NISSAN ESFLOW to w pełni elektryczny, koncepcyjny samochód sportowy. Ma dwumiejscowe nadwozie. Dwa silniki elektryczne napędzają oddzielnie każde z tylnych kół. Źródłem energii są akumulatory litowo-jonowe o konstrukcji laminowanej, zamontowane nisko w celu uzyskania optymalnego rozkładu mas. Dynamiczna sty-

lizacja z zaokrągloną szybą czołową zapewnia znakomitą widoczność. Przyspieszenie 0-100km/h jest poniżej 5 sekund, a zasięg ponad 240 kilometrów na jednym ładowaniu.

Na prezentację NISSANA ESFLOW przybyli liczni goście. Gospodarzami wieczoru byli Romualda i Piotr Polody, ale najważniejszym Gościem - NISSAN ESFLOW.

Ponieważ takim samochodami będą prawdopodobnie jeździli w przyszłości wnukowie Państwa Polody, to właśnie oni - Wojtek i Franek - zdjęli zasłonę z tego koncepcyjnego samochodu.

O tym czy ESFLOW może startować na pobliskim Torze „Poznań” mówił kierowca wyścigowy Patryk Pachura.



Piotr Polody

Nad ranem ESFLOW pojawił się w Częstochowie, aby jeszcze tego samego dnia wyjechać z Polski w klimatyzowanej ciężarówce. Bo to był specjalny gość...

EuroBook
Europejska Wypożyczalnia Książek

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl

KONIEC KRYZYSU!

KONSTAL PRODUCENT

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE**

- ✓ Zapewniamy transport i montaż **GRATIS**
- ✓ Sprzedaż **RATALNA**
- ✓ Działamy na terenie całego kraju

www.konstal-garaze.pl tel. (62) 586-07-83
tel. (63) 278-62-25 tel. (65) 526-20-87
tel. (61) 812-54-69 tel. (67) 349-18-75 kom. 509 574-644

NOWY NISSAN MICRA
W HARMONII Z MIASTEM
OD 36 900 ZŁ

Jazda miejska staje się prosta dzięki najlepszemu w swojej klasie wyposażeniu. Przyjazny ekran dotykowy zapewnia łączność z przyjaciółmi, kontrolę nad muzyką i najprostszą drogę do celu. Precyzyjna technologia i stylizacja wspomagają oszczędność paliwa, a parkowanie przestaje być kłopotem dzięki wodzącemu w segmencie audio-wizualnemu systemowi pomiaru przestrzeni.

- Bogate wyposażenie standardowe z 6 poduszkami i ESP
- Układ pomiaru przestrzeni i tylny czujnik parkowania*
- System Nissan Connect - GPS, Bluetooth i MP3*
- Średnie zużycie paliwa 5,0 l/100 km dla silnika 1.2 (80 KM)
- Wysoka zwrotność dzięki promieniowi skrętu 4,65 m
- Klimatyzacja manualna

MIEJSKIE SAMOCHODY NISSAN I MIASTO STAJĄ SIĘ PROSZTZE

O szczegóły i jazdę próbną pytaj w naszych salonach NISSAN POŁODY

Poznań: ul. Tymienieckiego 38 (róg Mieszka I) tel: 61 825 50 96

Przeźmierowo: ul. Rynekowa 160 tel./fax: 61 814 21 55, e-mail: sprzedaz@polody.pl www.nissan.pl www.polody.pl

NISSAN
SHIFT the way you move

* Wskazane wyposażenie jest wyposażeniem dodatkowym. Nissan Connect jest dostępny w następujących wersjach językowych: francuskiej, angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej, holenderskiej, tureckiej, hiszpańskiej, włoskiej i portugalskiej. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Niniejsze ogłoszenie służy wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty u Twojego dealera Nissana. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,0-5,4 l/100 km. Emisja CO2: 115-125 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl

**Materiały motoryzacyjne przygotował
TOMASZ MAŃKOWSKI**



Alfa Romeo 4C Concept

Podczas 81. Międzynarodowego Salonu Motoryzacyjnego w Genewie zadebiutował model Alfa Romeo 4C Concept.

Nowa koncepcyjna wersja Alfę prezentuje klasyczną formułę dwuosobowego samochodu coupé z napędem na tylne koła i centralnie umieszczonym silnikiem, o długości około 4 metrów i rozstawie osi mniejszym niż 2,4 metra. Styl i opływowe nadwozie, wyróżniające zewnętrzne linie, mają również swoje odzwierciedlenie w środku.

Technologia i materiały zastosowane w Alfie Romeo 4C Concept wywodzą się z modelu 8C Competizione – włókno węglowe, aluminium, napęd na tylne koła – oraz modeli Alfa Romeo dostępnych obecnie w sprzedaży: benzynowy silnik o pojemności 1750 z turbodoładowaniem i bezpośrednim wtryskiem, skrzynia biegów „Alfa TCT” z podwójnym suchym sprzęgłem oraz selektor kontroli dynamicznej pojazdu Alfa DNA.

Nowy koncepcyjny samochód, stworzony z wykorzystaniem doświadczenia zdobytego dzięki modelom 8C Competizione i 8C Spider, wyposażony jest w tylny napęd, podobnie do ekskluzywnych samochodów. Koncepcyjna wersja Alfę Romeo 4C charakteryzuje się mniejszą wagą, możliwą do osiągnięcia

dzięki zastosowaniu włókna węglowego, gwarantując wyjątkową zwrotność przy stosunku masy do mocy wynoszącym mniej niż 4 kg/KM. Wewnątrz, tam gdzie znajduje się przestrzeń dla kierowcy i pasażera, nadwozie w całości wykonane jest z włókna węglowego, zaś konstrukcję tylnej ramy i klatki bezpieczeństwa wykonano z aluminium. Wynik końcowy to znaczne ograniczenie masy, wynoszącej mniej niż 850 kg, jak również optymalizacja środka ciężkości pojazdu, co bardzo korzystnie wpływa na zwrotność i sterowność na wymagających trasach.

Nazwa „4C Concept” zapowiada 4-cylindrowy benzynowy silnik turbo 1750 o mocy ponad 200 KM. Zaletą tego silnika, montowanego już w niektórych produkowanych modelach, np. Giulietta Quadrifoglio Verde, są najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, jak bezpośredni wtrysk paliwa, podwójny, ciągły wariator faz rozrządu, turbosprężarkę oraz system „Scavenging”, który zapewnia bardzo szybką reakcję silnika i redukuje efekt tzw. „turbo dziury”.

Silnik Alfę Romeo 4C Concept, umieszczony centralnie z tyłu samocho-

du, zapewnia porównywalne lub lepsze osiągi niż silnik o pojemności 3 litrów, utrzymując zużycie paliwa na ograniczonym poziomie, co jest typowe dla kompaktowego, 4-cylindrowego silnika. Ten pełen energii silnik turbo-benzynowy 1750, współpracujący z nową, automatyczną skrzynią biegów „Alfa TCT” z podwójnym suchym sprzęgłem, wprowadzoną na rynek zaledwie kilka miesięcy temu w Alfie Romeo MiTo, a wkrótce również w modelu Giulietta, **pozwala Alfie Romeo 4C Concept na osiągnięcie maksymalnej prędkości ponad 250 km/h i przyspieszenie od 0 do 100 km w poniżej 5 sekund.**

Alfa Romeo 4C Concept posiada niezwykle wyszukany układ zawieszenia (czworobok z przodu, kolumna MacPhersona z tyłu), który zapewnia maksymalną zwrotność i przyczepność na drodze. Rozwiązanie to, wraz z napędem na tylne koła i ponadprzeciętnym stosunkiem masy do mocy, zapewnia charakterystyczną dla samochodów Alfa Romeo przyjemność prowadzenia, która jest jeszcze większa dzięki rozłożeniu masy (40% na przedniej osi i 60% na osi tylnej).

Nowy Opel Antara

Dzięki wyrazistej stylistyce nadwozia, nowym silnikom, zmodyfikowanemu podwoziu i ulepszonemu wnętrzu Opel Antara w roku 2011 łączy w sobie cechy sportowo-terenowe z wartościami użytkowymi i miejskim szykiem.

Całkowicie zmieniona oferta jednostek napędowych składająca się z dwóch silników diesla jednej wersji benzynowej spełnia wymogi normy emisji spalin Euro 5 i gwarantuje lepsze osiągi przy znacząco zredukowanym poziomie zużycia paliwa i emisji spalin. Od podstaw opracowano również dwie zupełnie nowe skrzynie biegów – sześciobiegową manualną i automatyczną.

Zastosowany w Oplu

Antara elektronicznie sterowany napęd na wszystkie koła łączy w sobie zalety napędu na koła przednie, np. niskie zużycie paliwa, z zaletami trakcyjnymi napędu pojazdu na wszystkie koła. Choć zasadniczo silnik napędza koła przednie, to panujące na drodze warunki są nieustannie monitorowane przez elektroniczny system kontroli. W przypadku nieodpowiedniej trakcji zagrażającej poślizgiem osi przedniej sys-

tem niezauważalnie rozkłada moc. W zależności od sytuacji panującej na drodze oraz warunkach zewnętrznych moc rozkłada się w zakresie od 100% na koła przednie do 50% na oś przednią i oś tylną.

Model z silnikiem benzynowym 123 kW/167 KM 2.4 ECOTEC w wersji Selection z napędem na przednie koła z podstawowym wyposażeniem jest bardzo przystępny i wynosi 26 780 euro (cena na rynku niemieckim).

SKUP ZAMIANA RATY

PERFECT

AUTO - HANDEL

ul. Obornicka 286

60-693 Poznań

tel. 692 532 619

tel: 791 745 743

www.autopoznan.otomoto.pl

e-mail: autohandelperfect@o2.pl



WIOSENNY MARATON BEZPIECZEŃSTWA

**SUPER OFERTA NA
WYBRANE CZĘŚCI
ZAMIENNE!**

Sprawdź układ hamulcowy, zawieszenie i klimatyzację za jedyne 60 zł!
GRATIS! – dezynfekcja wnętrza samochodu przez ozonowanie



Dodatkowo otrzymasz pierwszy numizmat z unikatowej serii „Kolekcja Fiata na lata”



Zapytaj o szczegóły w Biurze Obsługi Klienta

SERVICE

AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17, tel. (061) 8290-354



AUTO-CENTRUM S.A.

